M.B. im. L.W. Łodzi

Delegacja partyjno-rządowa PRL złoży wizytę w Rumunii

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej i Rady Ministrów Socjalistycznej Republiki Rumunii, w bieżącym miesiącu złoży oficjalną wizytę przyjaźni w Socjalistycznej Republice Rumunii delegacja partyjno-rządowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki i członka Biura Politycznego KC PZPR prezesa Rady Ministrów PRL — Józefa Cyrankiewicza.

W czasie wizyty nastąpi podpisanie nowego układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską Rzecząpospolitą Ludową i Socjalistyczną Republiką Rumunii.

wydarzenia doby:

★ Wczoraj powrócił do kraju M. Spychalski, który przebywał z wizytą w Pakistanie. Wizyta została zakończona wcześniej, czego powodem była tragiczna śmierć wiceministra spraw zagranicznych PRL, Z. Wolniaka ★ W bieżącym miesiącu delegacja partyjno-rządowa Polski złoży wizytę oficjalną w Rumunii ★ W Łodzi bawił wczoraj wicepremier St. Kociołek ★ Do Warszawy przybył wczoraj minister spraw zagranicznych NRF W. Scheel.

A

Cena 50 gr

Łódź, wtorek 3 listopada 1970 r.

Rok XXVI Nr 261 (6924)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Foto: L. Olejniczak

Wicepremier Stanisław Kociołek w Łodzi

- Spotkanie z władzami Łodzi i województwa
- Zwiedzanie budowy kombinatu dziewiarsko-konfekcyjnego
- Wizyta w Laboratorium Przemysłu Odzieżowego

Wczoraj przebywał w Łodzi członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Stanisław Kociołek. Gość uczestniczył w gmachu KŁ PZPR w spotkaniu z przedstawicielami władz Łodzi i województwa. Obecni na spotkaniu byli sekretarze KŁ z I sekretarzem KŁ PZPR — J. Spychalskim, sekretarze KW PZPR z I sekretarzem — J. Muszyńskim, członkowie Prezydium RN m. Łodzi z przew. E. Kaźmierczakiem, Prezydium WRN z przew. Cz. Sadowskim a także dyrektorzy zjednoczeń: budowlanego i odzieżowego. W czasie spotkania rozważano m. in. takie problemy jak kompleksy przemysłowe na tle ogólnych zamierzeń modernizacyjnych i przemian strukturalnych przemysłu łódzkiego, potrzeby w zakresie budownictwa mieszkaniowego, ogólnego i specjalistycznego w Łodzi i województwie z uwzględnieniem inwestycji sulejowskiej.

Wicepremier zwiedził następnie budowę kombinatu dziewiarsko - konfekcyjnego na Teofilowie. W wizycie tej uczestniczyli I sekretarz KŁ PZPR — J. Spychalski i sekretarz M. Kuliński, I sekretarz KW PZPR — J. Muszyński i przew. Prez. RN — E. Kaźmierczak i wiceprzew. J. Lorens, a także przew. Prez. WRN Cz. Sadowski.

Budowa kombinatu dziewiarsko - konfekcyjnego realizowana jest w ramach kompleksu łącznie z 9 innymi zakładami,

(Dalszy ciąg na str. 2)

Dziś prezydent Allende przejmuje władzę

We wtorek w Santiago odbędzie się uroczyste przekazanie władzy nowemu prezydentowi — Salvadorowi Allendemu. Ceremonie odbędą się m. in. w pałacu prezydenckim La Moneda, który do tej pory zamieszkiwał Eduardo Frei. Nowy prezydent wystąpi również na sesji połączonych izb parlamentu chilijskiego. Uroczystości będą transmitowane przez radio i telewizję.

Do Santiago przybyły już delegacje z 70 krajów, a m. in. również z Polski. Zaproszono także wiele wybitnych osobistości ze świata kultury i nauki.

Radziecko-amerykańskie rozmowy w Helsinkach rozpoczęte

W Helsinkach odbyła się w poniedziałek uroczystość związana z rozpoczęciem radziecko-amerykańskich rozmów w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych.

W imieniu urzędu fińskiego minister spraw zagranicznych Finlandii V. Leskinen powitał uczestników rozmów i złożył im życzenia sukcesu.

Przewodniczący delegacji radzieckiej i przewodniczący delegacji amerykańskiej — zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR W. Siemionow oraz dyrektor amerykańskiego urzędu do spraw rozbrojenia i kontroli nad zbrojeniami G. Smith wygłosili przemówienia.

„Słownik wiedzy obywatelskiej"

Za kilka dni pojawi się w księgarniach pierwszy słownik o charakterze społeczno-politycznym — „Słownik wiedzy obywatelskiej", wydany w PWN.

W przygotowaniu słownika brał udział ponad 150-osobowy zespół redakcyjny, reprezentujący różne środowiska, organizacje i instytucje naukowe.

Słownik ma charakter encyklopedii. Zawiera ok. 1000 haseł obejmujących problematykę Polski Ludowej i współczesnego świata oraz liczne, szeroko omówione pojęcia z zakresu nauk społecznych. Zawiera ponadto 400 ilustracji.

Na zdjęciu: na lotnisku Okęcie, od lewej: J. Cyrankiewicz, W. Gomułka, M. Spychalski, St. Jędrychowski. CAF — Dąbrowiecki — telefoto

Przewodniczący Rady Państwa PRL powrócił do Warszawy

Wypowiedź M. Spychalskiego na lotnisku warszawskim po powrocie z Pakistanu

2 bm. przewodniczący Rady Państwa, marszałek Polski — Marian Spychalski wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobami powrócił do Warszawy z Pakistanu, gdzie przebywał z wizytą oficjalną na zaproszenie prezydenta Pakistanu Yahyi Khana.

Przewodniczący Rady Państwa skrócił swą wizytę w związku z tragicznym wydarzeniem na lotnisku w Karaczi, w którym zginął wiceminister spraw zagranicznych PRL — Zygfryd Wolniak.

Na lotnisku Okęcie M. Spychalskiego witali członkowie najwyższych władz: I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrychowski, Zenon Kliszko, Mieczysław Moczar, Jan Szydlak, Stefan Olszowski, Artur Starewicz, Zygmunt Moskwa, członkowie Rady Państwa, wicepremierzy, kierownicy i zastępcy kierowników wydziałów KC PZPR, szefowie szeregu resortów.

Obecni byli: ambasador ZSRR w Polsce — Awierkij Aristow oraz charge d'affaires a. i. Pakistanu w Polsce — A. K. M. Nizamur Rachman.

Członkowie najwyższych władz z Władysławem Gomułką i Józefem Cyrankiewiczem złożyli na lotnisku kondolencje Kazimierze Wolniakowej, która również powróciła tym samym samolotem do Warszawy.

Z samolotu wyniesiona została okryta biało-czerwoną flagą, trumna ze zwłokami Zygfryda Wolniaka. Złożono na niej wieńce od przewodniczącego Rady Państwa i od ministra spraw zagranicznych.

Z lotniska trumna została przewieziona do domu przedpogrzebowego na Cmentarzu Komunalnym na Powązkach.

* * *

2 bm. Rada Państwa PRL odznaczyła pośmiertnie Zygfryda Wolniaka Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski z gwiazdą w uznaniu jego wybitnych zasług w działalności państwowej i polityczno-społecznej.

* * *

Na lotnisku M. Spychalski powiedział:

Na wstępie pragnę wyrazić głęboki żal i ubolewanie z powodu tragicznego zgonu ministra Zygfryda Wolniaka — członka naszej delegacji podczas państwowej wizyty w Pakistanie. Ta nieoczekiwana śmierć stanowi wielką stratę dla polskiej służby zagranicznej, której Zygfryd Wolniak służył przez długie lata, wykonując swe obowiązki z ideowym zaangażowaniem, talentem i wiedzą. Wszystkie te jego cechy raz jeszcze uwidoczniły się w czasie trwającej wizyty, która była pierwszym kontaktem między Polską a Pakistanem na tym szczeblu.

Wizyta wykazała z jednej strony zbieżność poglądów na szereg kluczowych problemów międzynarodowych, z drugiej zaś — możliwości dalszego rozwoju stosunków dwustronnych między Polską a Pakistanem. Ze strony władz i społeczeństwa Pakistanu spotkaliśmy się z sympatią dla naszego kraju i uznaniem dla jego osiągnięć.

Wyrażam ubolewanie, że ta pożyteczna wizyta zakłócona została tragicznym w skutkach wydarzeniem. Faktem jest, że minister Wolniak zginął na płycie lotniska uderzony z tyłu przez samochód ciężarowy ze znakami pakistańskich linii lotniczych, który najechał na niego w momencie kiedy znajdował się przy pracownikach polskich placówek w Karaczi, przybyłych wraz z rodzinami w związku z naszą wizytą.

Mamy nadzieję, że opinia publiczna otrzyma prawdziwy obraz tego, co stało się w Karaczi, po zakończeniu dochodzeń przez władze pakistańskie.

Nowy premier Tunezji

Prezydent Burgiba oświadczył w poniedziałek rano w orędziu do narodu, iż premierem Tunezji mianowany został Jedi Nuira, który zastąpi dotychczasowego premiera Bahi Ladghama, stojącego na czele rządu tunezyjskiego od 7 listopada 1969 r.

Prezydent Burdiba zakomunikował też o utworzeniu nowego rządu. Jak wynika z treści orędzia, prezydent zwolnił Bahi Ladghama z kierowania rządem, aby umożliwić mu poświęcenie się sprawom kierownictwa komitetu arabskiego, stworzonego dla wprowadzenia w życie układu między rządem jordańskim a Palestyńczykami.

Po zakończeniu tej misji Bahi Ladgham zostanie osobistym przedstawicielem prezydenta republiki.

Minister Walter Scheel przybył do Polski

2 bm. przybył do Warszawy minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Federalnej Walter Scheel na rokowania w sprawie układu o podstawach normalizacji stosunków między PRL a NRF.

Min. W. Scheelowi towarzysza: sekretarz stanu — dr Paul Frank, sekretarz stanu — Georg Ferdinand Duckwitz, grupa wyższych urzędników bońskiego MSZ oraz doradców i ekspertów.

Na warszawskim lotnisku Okęcie gości witali: minister spraw zagranicznych — Stefan Jędrychowski, wiceminister spraw zagranicznych — Józef Winiewicz i wyżsi urzędnicy tego resortu.

Obecny był szef przedstawicielstwa handlowego NRF w Warszawie — Egon Emmel.

* * *

Wizyta w Polsce ministra spraw zagranicznych NRF — Waltera Scheela w celu przeprowadzenia rozmów z ministrem spraw zagranicznych PRL Stefanem Jędrychowskim — budzi duże zainteresowanie międzynarodowe.

Wyrazem tego jest m. in. przyjazd licznej grupy dziennikarzy zagranicznych do stolicy Polski. Oprócz stałych korespondentów akredytowanych w Warszawie, przyjechało do stolicy 130 dziennikarzy zagranicznych z wielu krajów europejskich i pozaeuropejskich.

Dziś spotkanie przywódców ZRA, Sudanu i Libii

Dziś w Kairze mają spotkać się prezydenci ZRA — Sadat, Sudanu — Nimeiri i Libii — Kadafi. Będzie to pierwsze spotkanie przywódców trzech krajów od czasu śmierci prezydenta Nasera.

Zdaniem obserwatorów politycznych, głównym tematem negocjacji będzie sprawa ewentualnego przedłużenia rozejmu wzdłuż Kanału Sueskiego, który wygasa 5 listopada. Trzej przywódcy omówią też kwestie związane z niedawnym kryzysem w Jordanii, a także sytuację w tym kraju po sformowaniu nowego rządu premiera Wasfi Tella. Jak wiadomo, utworzenie nowego gabinetu pod przewodnictwem polityka tak nieprzychylnego komandosom, spotkało się z potępieniem szeregu przywódców arabskich.

Przypuszcza się, że przed oficjalnym rozpoczęciem narady, szefowie państw Egiptu, Sudanu i Libii spotkają się przy drzwiach zamkniętych, by uzgodnić porządek dzienny.

Wypowiedź W. Brandta na temat stosunków z Polską

Kanclerz zachodnioniemiecki Willy Brandt, w oświadczeniu złożonym w poniedziałek rozgłośni „Deutschlandfunk" w Kolonii wskazał, że zamierzony układ z Polską powinien doprowadzić do możliwie owocnej współpracy między obydwoma państwami. Zdaniem kanclerza, w dotychczasowych rokowaniach między obydwiema stronami posunięto naprzód sprawę znalezienia podstaw normalizacji stosunków PRL i NRF.

Kanclerz oświadczył: „potrzeba jednak dalszych rokowań. Jest to spuścizna trzydziestu ostatnich lat. Dlatego też ani z jednej, ani z drugiej strony nie należy się niecierpliwić". Kanclerz byłby rad, jeśliby rokowania z Polską prowadzone przez ministra spraw zagranicznych Waltera Scheela doprowadziły do zawarcia układu i do uregulowania innych problemów, „które powinny zostać uregulowane w interesie przyszłych dobrych stosunków między obydwoma państwami".

Uprowadzenie amerykańskiego samolotu

W nocy z niedzieli na poniedziałek uprowadzony został na Kubę samolot amerykańskich linii lotniczych „United Airlines" z 67 pasażerami na pokładzie i 6-osobową załogą. Samolot typu „Boeing 727", który obsługiwał linię San Diego — Los Angeles, wylądował w poniedziałek rano w Hawanie, po uzupełnieniu zapasów paliwa w Tijuana (Meksyk). Uprowadzenia dokonała jedna osoba uzbrojona w pistolet.

Wspólny komunikat
o wizycie przewodniczącego Rady Państwa PRL w Pakistanie

Na zaproszenie prezydenta Pakistanu, generała Agha Mohammad Yahya Khana przebywał w Pakistanie z wizytą oficjalną w dniach od 29 października do 1 listopada 1970 roku przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, marszałek Polski Marian Spychalski z małżonką.

W czasie wizyty w Pakistanie przewodniczący Rady Państwa i osoby towarzyszące zwiedzili Islamabad, Rawalpindi, Lahore oraz niektóre ośrodki przemysłowe, kulturalne i zabytki historyczne.

Przewodniczący Rady Państwa oraz towarzyszące mu osoby zwiedzili zaporę wodną w Tarbela, Pakistański Instytut Badań Jądrowych i Technologii w Islamabadzie oraz Uniwersytet Pendżabski w Lahore. Na specjalnej sesji Senatu Uniwersytetu Pendżabskiego w Lahore przewodniczącemu Rady Państwa nadany został tytuł doktora honoris causa w dziedzinie prawa.

Goście z Polski spotykali się z serdecznym przyjęciem.

Przewodniczący Rady Państwa PRL i prezydent Pakistanu odbyli oficjalne rozmowy.

W czasie rozmów, prowadzonych w atmosferze, która cechowała przyjaźń i wzajemne zrozumienie, omówiono stosunki bilateralne łączące oba kraje oraz dokonano przeglądu najważniejszych spraw międzynarodowych. W większości tych problemów zanotowano zasadniczą zbieżność poglądów Polski i Pakistanu.

Obie strony potwierdziły swą wolę służenia sprawie umacniania trwałego pokoju między narodami i prowadzenia polityki likwidowania napięć w różnych rejonach świata. Podkreślono konieczność rozwiązywania środkami pokojowymi wszystkich problemów wynikających w stosunkach między państwami. Polska i Pakistan wyraziły poparcie dla walki narodów i krajów o prawo do decydowania o swoim losie, niezależność i suwerenność — przeciwko wszelkim formom obcej dominacji i kolonializmowi. Wyrażono przekonanie, że należy podejmować wszelkie wysiłki w celu umocnienia autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych i przestrzegania zasad zawartych w Karcie Narodów Zjednoczonych.

Obie strony potwierdziły z zadowoleniem, że stosunki i współpraca między Polską i Pakistanem rozwijają się pomyślnie. Zgodnie uznano, że istnieje potrzeba dalszego zacieśnienia i rozszerzenia tej współpracy w różnych dziedzinach, w oparciu o zasadę wzajemnych korzyści. Postanowiono zbadać możliwości nawiązania bliższej współpracy w dziedzinie kultury, nauki i techniki.

W czasie wizyty podpisana została umowa o komunikacji lotniczej między Polską a Pakistanem. Uzgodniono również, że odpowiednie władze obu krajów zbadają perspektywy dalszego rozwoju współpracy w dziedzinie żeglugi oraz budownictwa okrętowego.

Strony wyraziły przekonanie, że obecna wizyta i rozmowy przyczynią się do dalszego rozwoju i umocnienia stosunków polsko-pakistańskich, jak również sprzyjać one będą dziełu umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego, pokoju i przyjaźni między narodami w świecie. Obie strony uznały za wskazane kontynuowanie konsultacji we wszystkich sprawach, które będą przedmiotem obopólnego zainteresowania.

Przewodniczący Rady Państwa PRL, marszałek Polski Marian Spychalski zaprosił prezydenta Pakistanu, generała Agha Mohammad Yahya Khana do złożenia wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

* * *

W czasie uroczystości powitalnych w Karaczi doszło do tragicznej śmierci wiceministra spraw zagranicznych PRL, Zygfryda Wolniaka.

Prezydent Pakistanu przekazał przewodniczącemu Rady Państwa PRL, małżonce i rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia i głębokiego żalu.

Przewodniczący Rady Państwa PRL, w związku z tym tragicznym wydarzeniem, postanowił skrócić wizytę w Pakistanie i powrócić do Polski.

Podczas pełnienia obowiązków służbowych w czasie oficjalnej wizyty w Pakistanie zmarł śmiercią tragiczną

tow. Zygfryd Wolniak

podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, gorący patriota, bez reszty oddany sprawie socjalizmu komunista, szlachetny człowiek.

Cześć Jego pamięci!

PRZEWODNICZĄCY RADY PAŃSTWA
MARIAN SPYCHALSKI

W dniu 1 listopada br. zginął na posterunku śmiercią tragiczną

Zygfryd Wolniak

ukochany Syn, najdroższy Mąż i Ojciec

o czym zawiadamiają wstrząśnięci i pogrążeni w głębokim bólu i żałobie

MATKA, ŻONA, CÓRKA I SYN

Wicepremier St. Kociołek w Łodzi

(Dokończenie ze str. 1)

w tym część z terenu Łodzi. Budowa rozłożona jest na dwa etapy. Pierwszy etap (1969—71 r.) to budowa właśnie zwiedzanej dziewiarni i dwóch zakładów konfekcyjnych w Krotoszynie i Rawie Mazowieckiej. Etap drugi (1971—74 r.) — to budowa teksturowni i wykończalni. Docelowa produkcja kombinatu to 16 mln metrów bież. dzianin tkaninopodobnych. O problemach tej inwestycji mówił dyrektor przedsiębiorstwa w budowie — St. Kunecki. O tym, że budowa przebiega zgodnie z harmonogramem, bez nadprogramowych trudności zameldował dyrektor przedsiębiorstwa wykonawczego „Chemobudowy" — B. Woś.

Następnie wicepremier zapoznał się w Centralnym Laboratorium Przemysłu Odzieżowego z propozycjami naszego przemysłu włókienniczego związanymi z nowymi technikami dotyczącymi dzianin tkaninopodobnych. Dyrektor Centralnego Laboratorium Przemysłu Włókienniczego — D. Boczkowski przedstawił gościom próbki pierwszych dzianin tkaninopodobnych, dzianin przyszłościowych, wykonanych w warunkach laboratoryjnych na maszynach raszlowych, podkreślając i osiągnięcia i trudności laboratorium w tej dziedzinie produkcji. Dyr. Zjednoczenia Przemysłu Odzieżowego J. Kulczycki mówił natomiast o konfekcji z tych tkanin, do czego najlepszą ilustracją był pokaz modeli wykonanych w CLPO i zakładach podległych Zjednoczeniu Odzieżowemu. (AP)

Prowokacja USA wobec KRL-D

Stany Zjednoczone dokonują wciąż nowych prowokacji w rejonie strefy zdemilitaryzowanej w Korei. Jak donosi Agencja KCNA, dowództwo wojsk amerykańskich dokonało w niedzielę nowej poważnej prowokacji zbrojnej przeciw Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, oddając kilka tysięcy strzałów w kierunku rejonu położonego na południe od osi dla Czukton w centralnej części strefy zdemilitaryzowanej.

Podróże Arafata

Przewodniczący Komitetu Centralnego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jaser Arafat, przebywa obecnie w Bagdadzie, gdzie prowadzi rozmowy z członkami rządu irackiego. W czwartek Arafat udaje się do Kairu, by wziąć udział w ceremoniach związanych z zakończeniem 40-dniowej żałoby po śmierci prezydenta Nasera. Następnie przywódca palestyński uda się do emiratów nad Zatoką Perską, a m. in. do Kuwejtu.

---

331 zabitych i 844 rannych w wypadkach drogowych w październiku

Do 30.261 poważniejszych wypadków drogowych, jakie wydarzyły się w ciągu 3 kwartałów trzeba już dodać ok. 1 tys. tragicznych wypadków zanotowanych w październiku. Oczywiście, że drobniejszych kolizji było w tym czasie o wiele więcej. Sytuacja na szosach i drogach jest więc nadal niepokojąco niebezpieczna.

W październiku na drogach całego kraju zginęło 331 osób, a 844 — odniosły poważne obrażenia. Wśród ofiar nadal duży procent stanowią osoby nieletnie. 34 dzieci zabite oraz 89 rannych — oto bilans ubiegłego miesiąca.

Na dwa miesiące przed zakończeniem roku, liczba zabitych w wypadkach drogowych wynosi 2715, a liczba rannych przekroczyła 26,5 tys. Istnieje więc uzasadniona obawa, że w stosunku do ubiegłego roku liczba ofiar nie ulegnie zmniejszeniu, zwłaszcza, że jesień i zima, to dla kierowców szczególnie niebezpieczny okres.

Przed przybyciem do Warszawy
min. W. Scheel spotkał się w Paryżu z min. M. Schumannem

W poniedziałek przybył na kilka godzin do stolicy Francji minister spraw zagranicznych NRF, Walter Scheel. Bezpośrednio z lotniska udał się na Quai d'Orsay, gdzie rozpoczął rozmowy z francuskim ministrem spraw zagranicznych, Maurice Schumannem.

Spotkanie odbyło się w ramach regularnych konsultacji francusko - zachodnioniemieckich przewidzianych traktatem elizejskim z 1963 roku. Wzbudziło jednak zainteresowanie paryskich kół politycznych z uwagi na to, że nastąpiło po piątkowych rozmowach zachodnioniemieckiego ministra spraw zagranicznych z ministrem spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyka i na kilka zaledwie godzin przed jego przybyciem do Warszawy oraz po rozmowach M. Schumanna z wiceministrem spraw zagranicznych PRL, A. Willmannem.

Minister Scheel zapytany o rozmowy w Warszawie oświadczył, że były one długo i starannie przygotowywane i że, jego zdaniem, możliwe jest podpisanie układu między Polską a Niemiecką Republiką Federalną. Rzecznik NRF oświadczył ze swej strony, iż „fiasko niemieckiej polityki odprężenia wobec Wschodu, tzw. „Ostpolitik", co do której obaj ministrowie są całkowicie zgodni mogłoby mieć niebezpieczalne skutki dla całej Europy".

Dodał, że w momencie wyjazdu min. Scheela do Warszawy jego rozmowy z min. Schumannem były szczególnie „pożyteczne i cenne".

W toku spotkania minister spraw zagranicznych NRF poinformował swego francuskiego kolegę o przebiegu swych piątkowych rozmów z ministrem Gromyka, zaś min. Schumann o rozmowach, które odbył w Nowym Jorku z min. Gromyka i ministrem spraw zagranicznych PRL, St. Jędrychowskim oraz ostatnio w Paryżu z wiceministrem A. Willmannem.

Dokonano także wymiany poglądów na temat europejskiej konferencji bezpieczeństwa.

Minister Scheel oświadczył, że w ramach polityki wschodniej NRF i stosunków Wschód — Zachód omawiano problem zachodnioberliński. Stwierdzono przy tym, że kwestia zachodnioberlińska powinna być przedmiotem porozumienia czterech wielkich mocarstw. Następnie min. W. Scheel udał się do Bonn, gdzie spotkał się z kanclerzem federalnym Willy Brandtem.

Zewsząd o wszystkim

* Aktualnym zadaniom w zakresie podnoszenia poziomu pracy szkoły, poświęcone jest 2-dniowe posiedzenie plenarne Zarz. Gł. Związku Nauczycielstwa Polskiego, które rozpoczęło się 2 bm. w Warszawie.

* 27 przedstawień „Skiza" Zapolskiej w 24 miastach dla ponad 10.500 rodaków zza oceanu — oto bilans 5-tygodniowego tournee aktorów Teatru Współczesnego po USA i Kanadzie, w czasie którego przemierzyli oni autokarem 8.500 km, docierając do wielu miejscowości. Najgoretsze przyjęcie zgotowano im w Montrealu, Toronto, Nowym Jorku i Chicago. Zainteresowanie polskim teatrem było bardzo duże.

* W br. na zboczach słowackich Tatr zginęło 14 osób. Jak co roku na symbolicznym cmentarzu w Popradzkie Pleso zebrało się około 150 alpinistów i miłośników wspinaczki wysokogórskiej, aby uczcić pamięć tych, którzy zginęli tragicznie w Tatrach.

* Wczoraj w nocy w Porcie Gdańskim silna wichura zerwała z cum przy Nabrzeżu Szczecińskim tankowiec „Giewont". Potężny kadłub zbiornikowca zaczął niebezpiecznie dryfować, zagrażając innym jednostkom. Do akcji przystąpiły natychmiast załogi holowników „Lew" i „Atlas". Małe, ale silne jednostki zdołały statek zabezpieczyć i odholować ponownie do nabrzeży.

* Organ FPK „Humanite" poinformował w niedzielę, że grupa młodych faszystów dokonała napadu na lokal oddziału Francuskiej Partii Komunistycznej w jednej z dzielnic Lyonu. Faszyści wyrządzili poważne szkody w lokalu.

* Prezydent Stanów Zjednoczonych R. Nixon wystosował depeszę do M. Fauziego w związku z mianowaniem go premierem ZRA.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Jutro rewanże w PE i PZP

◆ Górnik jedną nogą w ćwierćfinałach
◆ Trudna rola piłkarzy Legii

Emocje pucharowe i to zarówno na szczeblu krajowym, jak i zagranicznym, chwilowo przyćmiły rozgrywki mistrzowskie w I i II lidze. Ledwie więc skończyły się mecze II rundy Pucharu Polski, już kibiców piłkarskich czekają dwa ciekawe, rewanżowe spotkania Legii i Górnika, które zadecydują o awansie do ćwierćfinałów Pucharu Europy i Pucharu Zdobywców Pucharów. Jak wiadomo, oba te spotkania rozegrane zostaną w Polsce i będą transmitowane przez TVP. Mecz Górnik — Goeztepe Izmir rozpocznie się o godz. 16.30, a spotkanie Legia — Standard Liege o godz. 19.

Z dwojga polskich drużyn, łatwiejsze bezwzględnie zadanie stoi przed górnikami. Wygrana zabrzan 1:0 w Izmirze, praktycznie przekreśliła już szanse Turków na awans do ćwierćfinałów Pucharu Zdobywców Pucharów. Również styl gry, jaki zaprezentował zespół Goeztepe w pierwszym meczu, styl oparty na żywiołowości i bojowości, nie popartej jednak, ani dobrym wyszkoleniem technicznym, ani rozsądną taktyką, nie warunkuje powodzenia tej drużynie na stadionie w Zabrzu. Trudno tu oczywiście przesądzać sprawę, porzekadło piłkarskie: „piłka jest okrągła" i lubi płatać niespodzianki, wielokrotnie już sprawdzało się, ale jesteśmy w tym wypadku optymistami

O wiele trudniejsze zadanie stoi przed Legią.

Jak pamiętamy, legioniści przegrali w Liege z Belgami 0:1 i sądząc ze stylu gry zaprezentowanego przez Belgów, trudno będzie wojskowym pokonać Standard nawet w Warszawie. Belgowie dysponują przede wszystkim świetną, agresywną i bojową linią obrony, gdzie dobrze zbudowani obrońcy już w Liege pokazali swoją wysoką klasę, rozbijając „w puch" niemrawe, bądź co bądź, ataki Legii. Tymczasem napad legionistów uległ poważnemu osłabieniu. Nie trenuje bowiem Pieszko, któremu odnowiła się kontuzja żeber odniesiona w pierwszym meczu ze Standardem i jego jutrzejszy występ stoi pod znakiem zapytania. Również na różne dolegliwości narzekają Małkiewicz i Cmikiewicz, ale oni z pewności jutro wystąpią. Te kłopoty z linią napadu osłabiają szanse Legii, która aby wywalczyć awans musi stale atakować.

Wyjaśnijmy teraz jeszcze raz wszelkie ewentualności, jakie mogą zaistnieć w warszawskim meczu. Na wstępie trzeba wyjaśnić, że podwójne liczenie bramek może nastąpić tylko w przypadku, kiedy suma bramek zdobytych przez dwie drużyny w obu meczach jest równa. Tak więc każdy remis i każda wygrana dają awans Standardowi. Wygrana Legii różnicą dwóch bramek 2:0, 3:1, 4:2 itd., daje awans wojskowym, gdyż suma bramek w obu meczach da zawsze przewagę jednej bramki legionistom. Wygrana Legii 2:1, 3:2, 4:3, spowoduje awans Standardu. Jeżeli natomiast Legia wygra 1:0, nastąpi dogrywka 2x15 min. (tutaj również obowiązuje podwójne liczenie bramek na wyjeździe. Legia musi w dogrywce strzelić jedną bramkę więcej niż Standard), a jak i to nie da rozstrzygnięcia, drużyny będą strzelały rzuty karne. (ms)

---

29 bm.
kolejna edycja piłkarskiego Pucharu Polski

Kolejne rozgrywki, tym razem już 1/8 finału piłkarskiego Pucharu Polski rozegrane zostaną w niedzielę, 29 bm. Tego dnia w Łodzi odbędzie się spotkanie ŁKS — GKS Katowice.

Mecze pucharowe zakończą tegoroczny sezon piłkarski w naszym kraju. (m)

Sztafeta polskich sprinterek najszybsza na świecie

Jak wynika z dokonanego przez prasę zachodnią podsumowania tegorocznego sezonu lekkoatletycznego — zawodnicy nasi zajęli kilka czołowych miejsc. I tak sztafeta kobiet 4x100 m zajmuje pierwsze miejsce z czasem — 43,7. Jaworska i Sukniewicz sklasyfikowane zostały na 2 miejscach. Natomiast Maranda w biegu na 3.000 m z przeszkodami, jak i Szordykowski w biegu na 1500 m, zajmują 5 miejsca. Na liście wyróżnionych znajdują się również łodzianie: Waśkiewicz, Rębacz, Garnys, Stępień i Gołębiowski. Lista obejmuje 25 najlepszych zawodników.

Para sportowa łyżwiarzy SKS „Społem"
G. Osmańska i A. Brodecki najlepsza w Polsce

Łyżwiarstwo figurowe Łodzi szczyci się istotnymi osiągnięciami. Nasi zawodnicy wygrali centralną spartakiadę i mistrzostwa Polski. Nazwiska łódzkich łyżwiarzy znane są na lodowiskach całej Polski: Nowakówna, Szmuchert, Zielińska, Osmańska, Brodecki.

Para sportowa Grażyna Osmańska i Adam Brodecki zalicza się od kilku już lat do czołówki krajowej, a ostatnie wobec wycofania się pary Poremska — Szczypa jest najlepszą w Polsce.

G. Osmańska po przyjeździe z Torunia do Łodzi skończyła Technikum Ekonomiczne i zaczęła startować razem z Adamem Brodeckim — obecnie studentem IV roku medycyny.

Trenerem tej pary jest mgr St. Pawłowski. Treningi na lodzie poprzedzane są baletem.

Odbywają się one codziennie. Łyżwiarstwo wymaga nie tylko opanowania techniki, ale i kondycji.

Para sportowa SKS „Społem" ma za sobą wiele występów zagranicznych. Łodzianie brali udział w mistrzostwach Europy, które odbyły się w Leningradzie. Para nasza, na 16 startujących, zajęła 12 miejsce. O sukcesie trudno mówić, przy wyjątkowo silnej konkurencji, niemniej jednak zaznacza się stały postęp naszych łyżwiarzy. Dobre miejsca Osmańska i Brodecki zajęli w Jugosławii, NRD i we Francji, nie mówiąc już o sukcesach na lodowiskach Torunia, Warszawy, Łodzi czy Krakowa.

W tym sezonie łyżwiarze wystąpią w nowo opracowanym repertuarze.

Najlepsza para sportowa Polski wystąpi w tym sezonie w NRD, Jugosławii, Szwajcarii, ZSRR. W pierwszych dniach grudnia parę naszą zobaczymy w czasie pokazów łyżwiarskich, zorganizowanych na tafli Pałacu Sportowego, a potem wszyscy łyżwiarze Łodzi walczyć będą o tytuły mistrzów Polski.

Najpoważniejszym rywalem łodzian będą łyżwiarze Katowic. Ich reprezentacyjna para składa się z 14-letniej E. Prutek i z 20-letniego M. Stoka.

J. Nieciecki

Łodzianie zdobyli minima kwalifikacyjne

Od 1 sierpnia lekkoatleci zdobywali minima przed mistrzostwami Europy, które odbędą się w 1971 r. w Helsinkach.

Dobrze spisali się najlepsi lekkoatleci Łodzi. W biegu na 800 m minimum zdobył Waśkiewicz (czas: 1.47,0). Razem z nim minima osiągnęło jeszcze czterech zawodników: Kupczyk, H. Szordykowski, Wardak i Radomski. Maranda zdobył minimum w biegu na 3.000 m z przeszkodami. Wynosi ono 8.40,0, a łodzianin miał czas — 8.30,4. Również i Rębacz uzyskał czas lepszy od minimum. W skoku wzwyż Gołębiowski osiągnął 2.18, podczas gdy minimum wynosi — 2.12.

Garnys i Stępień uzyskali co prawda wyniki lepsze od ustalonych minimów, ale osiągnęli je przed dniem 1 sierpnia. Obaj, aby uczestniczyć w mistrzostwach Europy, będą musieli uzyskać minima na początku sezonu 1971 r. Minimum w trójskoku wynosi — 16.20, w skoku w dal — 7.70. Nowakowej brakuje do minimum 0,4 sek.

Skład Polski ustalony będzie, jak twierdzą szkoleniowcy PZLA, jeszcze przed mistrzostwami Polski, które odbędą się w Chorzowie. Polska ma prawo zgłosić do każdej konkurencji po 3 zawodników.

TOTO-LOTEK

5, 21, 29, 41, 44, 46
dod. 45

„KUKUŁECZKA"

1, 9, 23, 24, 28, 29
dod. 34

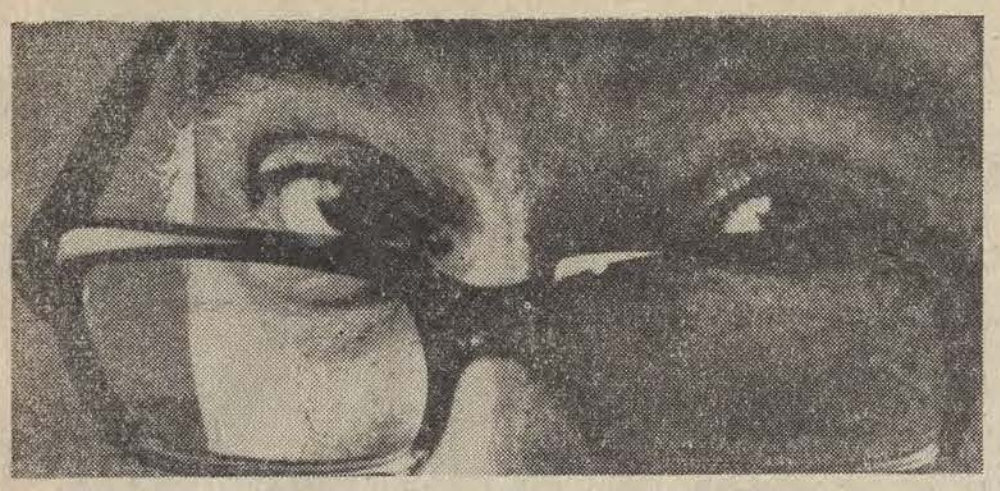

SĄ W ŁODZI I W NASZYM WOJEWÓDZTWIE LUDZIE STARSI, POBIERAJĄCY EMERYTURY LUB RENTY, BARDZO JESZCZE ŻYWOTNI I CHĘTNI DO PRACY, NATURALNIE DO PRACY LŻEJSZEJ ODPOWIEDNIEJ DLA ICH WIEKU I ZDROWIA. ISTNIEJE TAKŻE CIĄGŁE POPYT NA PEWNEGO TYPU USŁUGI, KTÓRE MOGŁYBY BYĆ ZASPOKAJANE W PEWNYM STOPNIU PRZY POMOCY TEJ GRUPY OSÓB. ZOBACZMY CZY I JAK PRÓBUJE SIĘ Z SOBĄ KOJARZYĆ TE DWA ZJAWISKA.

JESIEŃ ŻYCIA - spokojna, ale aktywna

Szczególnie rozległe możliwości zarobku m.in. i dla osób starszych, tkwią w dziedzinie usługowej. Chodzi tu o usługi — świadczone za pośrednictwem punktów usługowych spółdzielni „Czystość" oraz ośrodków „Praktyczna Pani". Te ostatnie oferują, wśród innych także pomoc w zakresie opieki nad dziećmi, sprzątania mieszkań, reperacji bielizny i szycia w domu klienta.

Na szczególną uwagę zasługuje też potrzeba rozwinięcia usług w dziedzinie wychowawczej. Emerytowani nauczyciele mogliby być z pożytkiem wykorzystani jako konsultanci-wychowawcy w łódzkich domach kultury i świetlicach, zwłaszcza społecznych, prowadzonych przez TPD i Stowarzyszenie „Trzeźwość". Doświadczenie i wiedzę pedagogiczną nauczycieli można by również wykorzystać, zatrudniając ich na parę godzin popołudniowych w niektórych przedszkolach, które mogłyby w ten sposób przedłużyć czas swego otwarcia.

Tymczasem, jak wynika z dotychczasowej praktyki, w zakresie racjonalnego spożytkowania owych wszystkich tak potrzebnych społecznie rezerw, wciąż jeszcze pozostaje niemało do zrobienia. Organizacyjnego usprawnienia wymaga też problem zatrudnienia tzw. pomocy domowych. W obecnych bowiem warunkach już ze strony samych potencjalnych kandydatek do tego rodzaju prac występują różnego typu opory. Tylko b. niewiele starszych kobiet, zdrowych i nie mających żadnych kwalifikacji, prace takie przyjmuje. Olbrzymia większość woli beznadziejnie wyczekiwać na „lekkie" zajęcia „półetatowe" które w zakładach pracy rezerwuje się dla uczącej się młodzieży i kobiet z dziećmi. Propozycji cerowania chałupniczo bel towaru nie przyjmują tłumacząc się zbyt ciasnymi do tej pracy mieszkaniami. A dziedzina konfekcji wymaga znów posiadania własnej maszyny do szycia, no i oczywiście samej umiejętności szycia.

O jakiego typu prace i usługi chodzi? Wymienić tu można oferowane za pośrednictwem Wydziału Zatrudnienia prace sprzątaczek i pomocy domowych oraz prace nakładcze, czyli chałupnicze. Zwłaszcza na pomoce domowe istnieje w naszym mieście duże zapotrzebowanie, przy tym praca ta nie wymaga sepcjalnych kwalifikacji ani dodatkowego uczenia się. Prócz tego rodzaju zajęć domowych, osobom, znajdującym się w trudnych warunkach bytowych, a z różnych przyczyn nie mogących pracować w zwartym zakładzie pracy — oferuje się zajęcia chałupnicze, cerowanie bel towaru (aktualnie tych propozycji nie ma) i szycie konfekcji.

Wydziałowi zatrudnienia próbowała przyjść z pomocą Liga Kobiet. Prowadzi ona naukę szycia oraz kursy dla kucharek i intendentek (do tych dwóch ostatnich zawodów przyucza kobiety już zatrudnione w łódzkich fabrykach). Niestety, spotyka się ona z tym samym zjawiskiem co Wydział Zatrudnienia. Zgłaszające się kobiety niechętnie uczą się nowych zawodów. Obserwuje się też te same uprzedzenia do pewnego typu prac, zwłaszcza takich jak pomoc domowa (zgodziło się ją z ramowy LK przyjąć w br. zaledwie 8 osób), opieka nad dziećmi i chorymi itp.

Osobnym rozdziałem jest sprawa usług, świadczonych za pośrednictwem ośrodków „Praktyczna Pani" i punktów usługowych Spółdzielni „Czystość", jak np. szycie i reperacja bielizny w domach klientów. Niestety, choć na tym polu potrzeby mieszkańców Łodzi są niemałe, ze strony potencjalnych klientów napływa niewiele zamówień. I tu również przyczyna tkwi w tradycyjnych oporach wobec form usług mało znanych w naszych warunkach, lecz w innych krajach od dawna już i na stałe zakorzenionych. A także w niechęci przeciw wpuszczaniu do mieszkań ludzi obcych, za których uczciwość nikt właściwie poręczyć nie chce.

Wydaje się, że należałoby wreszcie rozstrzygnąć sprawę wydawania opinii czy referencji przy zatrudnianiu kobiet do usług gospodarsko-domowych. Warunku tego, jak dotąd nie spełniają ani Wydział Zatrudnienia, ani Liga Kobiet, które polecały chętne do tej pracy kobiety, ale bez żadnej ze swej strony poręki za ich rzetelność i uczciwość. Może więc droga do rozwiązania kłopotów z tym problemem wiedzie rzeczywiście — jak to sugerowaliśmy niedawno — przez utworzenie agencji, pośredniczącej w zatrudnianiu pomocy domowych? Może mi mo swoich dotychczasowych „uników" właśnie Liga Kobiet byłaby powołana do starań o utworzenie takiej instytucji.

Innego rodzaju sugestia, to sprawa owych maszyn do szycia, o które rozbija się możność udostępnienia pracy chałupniczej (szycie konfekcji) oczekującym na zatrudnienie w chałupnictwie (aktualnie 58 kobietom). A gdyby tak oferujące pracę chałupniczą spółdzielnie mogły podjąć się zakupu maszyn dla szyjących w domu kobiet i w ratach potrącać za nie z wypłacanych chałupnikom zarobków? Albo gdyby zechciały przeznaczyć pewne kwoty na zakup tych maszyn i następnie oddawać je chałupniczkom w dzierżawę? Może także dla lepszego rozwoju swej działalności usługowej, również „Praktyczna Pani" nie ograniczałaby się tylko do brania 5 proc. narzutów za pośrednictwo, lecz poręczałaby za kobiety, wykonujące u klienta gospodarskie usługi?

Wysuwam tę garść sugestii, świadomy, że problem jest niełatwy do rozwiązania. Szukajmy jednak sposobów z pożytkiem dla wszystkich problemów tym zainteresowanych.

TADEUSZ SŁUPECKI

WATYKAN — w obliczu trudnych decyzji

Przełom lat 1970/71 zapowiada dalsze skomplikowanie się warunków, w których wypadło działać Watykanowi zarówno jako centrali Kościoła powszechnego, jak i ośrodkowi polityki międzynarodowej.

Z punktu widzenia wewnątrzkościelnego na czoło trudności wysuwa się przed Watykanem późną jesienią 1970 r. sprawa właściwego przygotowania trzeciego z kolei Synodu Biskupów, który zebrać się ma w Rzymie dokładnie za rok. Według pewnych niedyskrecji, przenikających z obrad międzynarodowej komisji teologów, powołanej przez papieża do wyjaśnienia pewnych szczególnie kontrowersyjnych zagadnień doktrynalnych, już dziś toczy się za Spiżową Bramą walka o treść, porządek dzienny i wyniki przyszłorocznego Synodu.

Dwa główne problemy — kolegialność władzy kościelnej oraz rola kapłana w życiu współczesnym — wydają się, według tych niedyskrecji, stanowić oś dyskusji i polemik. W pierwszej z tych dwóch spraw — kwestii kolegialności — komisja teologów miała zaproponować Pawłowi VI, by przed Synodem zrezygnował dobrowolnie z tradycyjnych tytułów „papieża" i „Namiestnika Chrystusowego" jako „nie odpowiadających wymogom kolegialności". Jeżeli informacje te odpowiadać by miały prawdzie, wówczas zanosiłoby się jesienią 1971 r. na nieporównywalnie ostrzejszy spór o charakter i kształt kolegialności w Kościele — od tego, jaki wybuchł na drugim Synodzie w r. 1969. Już dzisiaj kardynał belgijski Suenens zapowiada, że na przyszłym Synodzie Biskupów ponowi swoje propozycje, zmierzające do podporządkowania kurii rzymskiej temu zgromadzeniu, reprezentującemu światowy episkopat oraz do zmiany trybu wyboru nowego papieża, tak by w akcie tym uczestniczyli nie tylko kardynałowie, lecz także, choćby pośrednio (poprzez Synod) wszyscy biskupi.

Kwestia roli kapłana w życiu współczesnym jest dlatego na tle przygotowań Synodu tak kontrowersyjna, że dotyka problemu celibatu. Czy papieżowi i kurii uda się powstrzymać opozycjonistów kościelnych przed wpisaniem sprawy zniesienia obowiązkowego celibatu duchownych na porządek dzienny Synodu w r. 1971? Na pytanie trudno w tej chwili odpowiedzieć. Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że właśnie w kierunku publicznego podniesienia problemu celibatu na forum Synodu zmierzają energiczne wysiłki awangardowych teologów, a także licznych biskupów czy kardynałów.

Z punktu widzenia politycznego, Watykan w latach 1970/71 znajduje się w obliczu szczególnie trudnych decyzji. Jak wynikałoby z treści wystąpienia brazylijskiego arcybiskupa don Helder Camary w Bonn 23 października br., coraz bardziej zapalna sytuacja w Ameryce Łacińskiej i w niektórych innych rejonach „trzeciego świata" wymaga zastosowania przez Watykan i dyplomację papieską środków drastycznych. Polegałyby one na wyciągnięciu praktycznych wniosków z politycznej ewolucji Ameryki Łacińskiej, gdzie obok bloku militarystyczno-oligarchicznego (Argentyna, Urugwaj Brazylia), istnieje już dziś także blok państw postępowych (Kuba, Peru, Chile, Boliwia).

W Europie coraz bliższa perspektywa zwołania Konferencji Bezpieczeństwa również skłania Watykan do bliższego zainteresowania się tym niezwykle istotnym problemem. Wyrazem tego zainteresowania były kroki dyplomacji papieskiej, dokonane w Helsinkach i zmierzające do wysondowania, czy i na jakich warunkach byłby możliwy udział przedstawicieli Stolicy Apostolskiej przy stole konferencji. Obecnie chodzić będzie już jednak o coś znacznie ważniejszego: nie tyle o dalsze sondaże, ile o decyzje, które zbliżyłyby Watykan do realiów europejskiej mapy 1971. Innymi słowy, w sprawie, w której Watykan uporczywie podtrzymuje swój nierealistyczny punkt widzenia — tymczasowości polskich diecezji zachodnich oraz, tym samym, prowizorycznego charakteru polskiej granicy na Odrze i Nysie — powinien być dokonany zasadniczy zwrot. Jeżeli wierzyć źródłom zachodnioniemieckim, to właśnie by temu przeciwdziałać, udał się do Rzymu przewodniczący episkopatu niemieckiego, kard. Doepfner.

Na tle komplikującej się sytuacji politycznej świata, wymienić trzeba wreszcie ważny także dla Watykanu obszar azjatycki. Jakie rezultaty przyniesie tu listopadowa podróż Pawła VI na Filipiny i do Australii trudno dziś przewidzieć. W każdym razie znaczenie ich będzie b. doniosłe dla ustalenia dalszych kierunków polityki watykańskiej w stosunku zarówno do dwóch gigantów azjatyckich — Chin oraz Indii — jak też do wstrząsanego konfliktem rejonu południowo-wschodniego — Indochin.

Ogół tych przesłanek i warunków określa u schyłku 1970 r. watykański horyzont wewnątrzkościelny i polityczny. Od ich właściwego oceienia i realistycznego przewartościowania dotychczasowych kierunków działania zależeć będzie w ostatecznym rachunku to, czy w obliczu trudnych decyzji Watykan zdolny będzie ukształtować skuteczną linię swego dalszego kursu.

IGNACY KRASICKI

Nie z bajek wyjęte

SZEWC BEZ BUTÓW CHODZI...

Stare ludowe porzekadło o szewcu, który bez butów chodził pasuje, jak ulał do... stolicy zagłębia konińskiego — nowego Konina.

To nowoczesne miasto, z dzielnicą 11-kondygnacyjnych wieżowców, największym w Wielkopolsce supersamem „kombinatem wiedzy górniczej", budującym się „kombinatem zdrowia" — wieczorem tonie w przysłowiowych, egipskich ciemnościach. Sytuacja jest tym bardziej paradoksalna, że wokół Konina wyrosły 3 potężne elektrownie „Pątnów", „Konin" i „Adamów", dysponujące mocą 2.400 megawatów! (Podobną moc posiadały wszystkie elektrownie Polski przedwrześniowej). Energii elektrycznej nie brak, chodzi więc — rzecz jasna — o instalacje i właściwą konserwację ulicznej sieci oświetleniowej.

TELEFON ZAUFANIA I... ZAOPATRZENIA

Wprawdzie późno, ale wreszcie i Kraków doczekał się potrzebnej placówki, jaką jest „telefon zaufania". Z miejsca zdobył on sobie uznanie. Świadczy o tym m. in. fakt: dyżurująca pani psycholog zaskoczona została pytaniem, gdzie można kupić brakujące części zamienne do samochodu; kiedy zdziwiona stwierdziła, że to chyba pomyłka — telefonujący mężczyzna odpowiedział: świetnie poradziła mi pani w sprawach seksualnych, myślałem więc, że wy to już wszystko wiecie...

KOMU... LOKOMOTYWĘ WRAZ Z KOMPLETEM WAGONÓW

Duże zainteresowanie — aczkolwiek niehandlowe — wzbudziło wielkie ogłoszenie w krakowskiej prasie oferujące sprzedaż 14 parowozów różnego typu w cenie od 37 do 71 tys. zł. sztuka oraz 54 wagonów. Drobiazgi te oferuje „w ramach upłynniania zbędnych remanentów" kopalnia wapienia w Czatkowicach w woj. krakowskim. Jak na razie — chętnych brak.

Żeby nadążać

Dawniej, gdy człowiek zdobył w szkole pewien zasób wiedzy, służyła mu ona przez cały okres jego pracy zawodowej, przez całe życie. Dziś — wiadomości nabyte w szkolnej ławce szybko się dezaktualizują; to, co dziś jest nowością, za rok okazuje się przestarzałe. Żeby nadążyć — człowiek musi ciągle się uczyć.

KSZTAŁCENIE USTAWICZNE czyli tzw. oświata permanentna, stało się zjawiskiem powszechnym i koniecznym. Człowiek dorosły sam musi być teraz odpowiedzialny za swój rozwój, za zdobycie wyższych kwalifikacji, za uzyskanie w pracy najlepszych wyników. A lepsze wyniki w pracy — to lepsze samopoczucie, to możliwości awansu, a więc większe zarobki. Na plenarnym posiedzeniu Krajowego Komitetu Obchodu Międzynarodowego Roku Oświaty, 5 lutego 1970 r. minister oświaty i szkolnictwa wyższego, prof. dr Henryk Jabłoński, m. in. powiedział: „Człowiek powinien kształcić się całe życie, korzystając z będących do jego dyspozycji pomocy, jak biblioteki, środki masowej informacji, seminaria, kursy itp."

Ciągłe odświeżanie i wzbogacanie zapasu wiadomości — to nie tylko podnoszenie osobistych walorów, osobistego poziomu kultury, to również wyższe kwalifikacje zawodowe, to lepsza i większa wydajność pracy, to — w konsekwencji — umiejętność obchodzenia się z maszynami, narzędziami, to mniejsze marnotrawstwo materiału, mniej wypadków przy pracy. W skali całej gospodarki oznacza to miliony złotych. Przechodzenie naszej gospodarki z ekstensywnej w intensywną wymaga ludzi przygotowanych i doskonalących się zarówno w dziedzinie zawodowej, jak i wiedzy ogólnej. Podwyższenia kwalifikacji wymagają szczególnie kadry przemysłu elektronicznego, maszynowego, chemicznego i rolnictwa.

DWIE SĄ DROGI dokształcania się dla dorosłych: szkolna i pozaszkolna. Zajmiemy się na razie tą drugą, która dysponuje ogromną skalą możliwości. A więc mogą to być kursy zawodowe — prowadzone przez zakłady pracy i organizacje społeczne lub spółdzielcze; są to uniwersytety powszechne i uniwersytety dla rodziców — organizowane przez towarzystwa kulturalno-oświatowe, instytucje, organizacje społeczne oraz wydziały oświaty i kultury prezydiów rad narodowych. Związek Młodzieży Socjalistycznej organizuje uniwersytety robotnicze. Dla młodzieży wiejskiej istnieją uniwersytety ludowe, które dysponują nawet internatami. Poza tym jest mnóstwo kursów języków obcych prowadzonych przez specjalistyczne organizacje oraz zakłady pracy, wiele kursów problemowych, różnych odczytów itp.

JAKIE SĄ WYNIKI pracy pozaszkolnej oświaty dla dorosłych, zilustruje kilka liczb: dzięki kursom zawodowym wchodzi co roku do zawodu ok. 300—400 tys. nowych wykwalifikowanych sił; ok. 270 tys. osób uzupełnia swoje kwalifikacje, co nie pozostaje bez wpływu na jakość pracy; ponad 0,5 mln ludzi zdobywa różne umiejętności zawodowe na własny użytek.

Z 4500 uniwersytetów powszechnych i uniwersytetów dla rodziców prowadzonych przez organizacje społeczne (głównie przez Towarzystwo Wiedzy Powszechnej) — ok. 35 proc. przypada na miasta, a 65 proc. — na wsie i małe osiedla. A więc uniwersytety te docierają z wiedzą do najodleglejszych zakątków kraju, nie mających innych możliwości korzystania z urządzeń kulturalnych i rozrywkowych. Przez uniwersytety powszechne oraz uniwersytety dla rodziców przechodzi rocznie ok. 175 tys. osób.

I co jest w tym wszystkim najciekawsze, napawające optymizmem? Absolwenci tych różnych form oświaty dla dorosłych nie otrzymują żadnych dyplomów ani uprawnień, co najwyżej zaświadczenie o uczestnictwie w zajęciach. A więc setki tysięcy ludzi, którzy na skutek różnych przeszkód nie mogli ukończyć szkoły czy wyuczyć się zawodu, dobrowolnie poświęcają swój wolny czas na zdobywanie wiedzy, na podnoszenie swoich kwalifikacji. Dążeniem zaś organizatorów jest nie tylko przyswajanie uczniom pewnego zasobu wiadomości czy umiejętności zawodowych, ale przede wszystkim orientacji w źródłach, które tę wiedzę mogą rozszerzyć oraz rozumienia zmian, które się wokół nas ciągle dokonują.

St. O.

Delegacja kobiet radzieckich z wizytą w Łodzi

Dziś przyjeżdża do Łodzi Tamara Wasiliewna Łaszkaraszwili — minister oświaty Republiki Gruzji, członek Rady Najwyższej ZSRR, przewodnicząca Towarzystwa Gruzinsko-Polskiego oraz Anna Wasilewna Szugajewa — kierownik Wydziału Zagranicznego Komitetu Kobiet Radzieckich. Goście na zaproszenie Zarządu Głównego Ligi Kobiet zwiedzają większe miasta Polski.

Podczas wizyty w naszym mieście w programie przewidziano zwiedzanie nowych osiedli i większych zakładów pracy, a także spotkanie z władzami miasta oraz z łódzkim aktywem kobiecym. Wizytą ma charakter uroczysty, gdyż zbiega się z obchodami związanymi ze srebrnym jubileuszem organizacji kobiecej.

Z Łodzi delegacja uda się do Krakowa. (Kas.)

Z sądu

PAPIEROWE NIEDOBORY

Henryk O. lat 47 i Wojciech B. lat 27, od kwietnia 1968 r. pracowali w Domu Sprzedaży Wysyłkowej w Łodzi jako materialnie odpowiedzialni magazynierzy. Prowadzili oni magazyn opakowań i materiałów gospodarczych. Inwentaryzacja, którą przeprowadzono w ich magazynie w lipcu ub. roku, wykazała niedobór kartonów i papieru na sumę 372.283,90 zł. Braki te powstały na skutek niedopełniania obowiązków przez Henryka O. i Wojciecha B.

Akt oskarżenia, który Prokuratura Wojewódzka m. Łodzi przekazała do Sądu Wojewódzkiego m. Łodzi, zarzuca im, że wbrew obowiązkom nie sprawdzali ilości przyjętych kartonów z dowodami dostawy, nie sporządzali na bieżąco dowodów przyjęcia opakowań do magazynu i wydawali kartony bez kwitów rozchodowych, albo ze znacznym opóźnieniem. W celu ukrycia wysokiego niedoboru dopisywali do kwitów ilości kartonów wyższe od faktycznie wydanych. Henryk O. sfałszował poza tym arkusz remanentowy dopisując w dwóch pozycjach 20 tys. kartonów.

Fałszerstwa te nie pomogły jednak i obaj magazynierzy zasiądą wkrótce na ławie oskarżonych. (eo)

Zjazd absolwentów

Jedna z najstarszych szkół łódzkich LO im. E. Sczanieckiej (Łódź, ul. Nowotki 16) obchodzi w tym roku 50-lecie swego istnienia. Z tej okazji odbędą się uroczystości połączone ze zjazdem koleżeńskim w dniach 21—22 listopada br. Bliższe informacje dotyczące jubileuszu i zjazdu można uzyskać w terminie do dnia 5 listopada w szkole (tel. 362-93). W zjeździe wezmą udział również absolwenci XXIX Państwowego Gimnazjum i Liceum Żeńskiego oraz VII TPD.

NA PYTANIE, KTÓRĄ Z USŁUG U NAS W POLSCE CHCIAŁOBY SIĘ PRZENIEŚĆ DO NRD OBYWATEL TEGO KRAJU, Z KTÓRYM PRZEPROWADZANO WYWIAD PRZED KAMERAMI TV ODPOWIEDZIAŁ: ROZNOSZENIE MLEKA DO DOMU. ŁODZIANIE TAK SIĘ JUŻ PRZYZWYCZAILI DO TEJ USŁUGI, ŻE NIE WYOBRAŻAJĄ SOBIE, ABY MOŻNA BYŁO BEZ NIEJ SIĘ OBEJŚĆ. ROZNOSZENIE MLEKA STANOWI 32 PROC. CAŁEJ ILOŚCI DOSTAW. GŁÓWNIE ZAJMUJE SIĘ TĄ AKCJĄ PSS. W SPÓŁDZIELNIACH ISTNIEJE 167 PUNKTÓW, KTÓRE ZATRUDNIAJĄ OKOŁO 400 ROZNOSICIELI. MHD PROWADZI TYLKO 54 PUNKTY.

BUTELKA MLEKA z dostawą do domu...

O roznosicieli jest trudno. Najgorzej jest pozyskać ich w śródmieściu, stosunkowo łatwo — w nowych dzielnicach. Dla roznosiciela nie jest bowiem sprawą bez znaczenia, czy kilkadziesiąt butelek ustawi w jednym bloku czy musi je roznieść do kilkunastu domów. Łatwiej dostarczać mleko w wysokim gmachu, gdyż wozi się je windą. Gorzej, gdy z butelkami trzeba wdrapywać się na III czy IV piętro. Swego czasu PSS wystąpiła z wnioskiem, aby zależnie od tych trudności zróżnicować zapłatę dla roznosicieli. Nie podjęto jednak tej sprawy.

KTO ROZNOSI MLEKO?

30 proc. to osoby zatrudnione w innych zawodach — głównie dozorcy — i traktujący obowiązek roznoszenia mleka, jako dodatkowy zarobek. Dla reszty jest to praca zasadnicza. Większość z tej grupy, to kobiety, które często obarczone dziećmi, widzą w roznoszeniu mleka jedyną możliwość zarobku. Za usługę tę płacimy 40 groszy od butelki. Z tego 34 groszy przypada dla roznosiciela. Naturalnie zarobki ich są różne, związane przede wszystkim z możliwościami fizycznymi i zapotrzebowaniem na mleko z dostawą do domu, w danym rejonie. Przeciętny zarobek roznosiciela kształtuje się w granicach 1.500 zł., chociaż bywają i tacy, którzy zarabiają tylko kilkaset złotych i tacy, którzy „wyciągają" miesięcznie ponad 2 tys. zł. Jeden z roznosicieli mieszkający przy ul. Piotrkowskiej, zresztą parający się tą pracą chyba przez najdłuższy okres, bo 10 lat, potrafi (przy pomocy rodziny) zarobić miesięcznie po nad 3 tys. zł.

Te pieniądze uzyskuje się w zamian za 2—3 godzin pracy, ale trzeba szczerze powiedzieć, że jest ona intensywna i uciążliwa. Zwłaszcza zima, podczas mrozów i śnieżyc dostarczanie mleka w godzinach od 4.30 do około 7.00 jest bardzo trudne. Tym bardziej, że wielu prywatnych właścicieli mniejszych domów nie uznaje za stosowne odgarnąć śniegu, aby dotarcie do domu z butelką mleka było możliwe.

KŁOPOTY ODBIORCÓW

Na ogół jest ich niewiele. Jeśli już znajdzie się punkt, w którym orzyjmują zapisy na dostarczenie mleka, a Łódź raczej ma tych punktów dosyć, to zamówienie bywa realizowane sumiennie. Wprawdzie od czasu do czasu zginie butelka pusta lub już pełna, ale to są na ogół wypadki sporadyczne i trudno o to winić roznosicieli. Jedynie w PSS były dwa wypadki, że przed pierwszym roznosiciele zebrali pieniądze za mleko od swoich klientów, po czym przywłaszczyli niemałą sumę, a następnie nie mieli naturalnie czego dostarczać. W tym wypadku zawinili zresztą także odbiorcy mleka, gdyż wpłaty należy uiszczać przed każdym pierwszym wyłącznie w sklepie, otrzymując przy tym kwit wpłaty. Przytoczone przypadki skończyły się naturalnie wyrokiem sądowym dla niesumiennych roznosicieli, ale nauczka spotkała przy tym nie tylko ich.

Wiele osób rezygnuje z funkcji roznosiciela, gdyż pracę tę uważa często za tymczasową, do chwili znalezienia stałego zajęcia. Roznoszenie mleka nie daje przecież uprawnień socjalnych, tytułu do renty, zasiłków chorobowych, bezpłatnego lecznictwa i urlopu. Trudno z roznosicieli uczynić etatowych pracowników, ponieważ zatrudnia się ich tylko na parę godzin dziennie. Czy jednak nie można by w tym wypadku zastosować pół lub nawet ćwierć etatów?

Największe trudności dla organizatorów tych usług, a więc PSS i MHD, wystąpują zimą, kiedy Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska, ze względu na mróz, zmienia niekiedy dostawy mleka z wczesnych godzin rannych na popołudniowe. Roznosiciele rekrutujący się z ludzi pracujących zawodowo automatycznie „wypadają" ze świadczenia tych usług i wtedy kłopoty są jeszcze większe. Warto uprzytomnić sobie to obecnie, kiedy najtrudniejszy okres w roznoszeniu mleka mamy przed sobą.

W. KASPRZAK

Bhp na estradzie

Pół żartem, pół serio

Estrada Łódzka szukając nie przypadkowych kontaktów ze społeczeństwem zaproponowała program, niejako na zamówienie, traktujący o sprawach związanych z bezpieczeństwem i higieną pracy. Pierwsze zgłosiło akces Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Przembud", które do niedawna miało poważne kłopoty zarówno z zapewnieniem bezpieczeństwa pracy swojej załodze jak i z nauczeniem jej obowiązujących w zakresie bhp przepisów.

Niedawno wraz z pracownikami „Przembudu" oglądaliśmy ten program. Nasunęło nam się wtedy kilka uwag, tym istotniejszych, że jeśli dobrze pójdzie można wróżyć owej skądance dłuższy żywot. „Skądance", a raczej zgaduj-zgadula, bowiem występy artystów przeplatane tu są konkursem na tematy bhp. Pytania dotyczyły oczywiście specyficznych dla warunków pracy w przedsiębiorstwie budowlanym problemów. I w tej postaci program „Bawimy humorem i piosenką" ma być kontynuowany. To znaczy część artystyczna ta sama, tylko pytania konkursowe odmienne.

Trzeba przyznać, że załoga przygotowała się nadzwyczaj starannie (do pierwszego etapu konkursu przystąpiło około 20 widzów), co może świadczyć, że impreza chwyciła.

Pomysł zatem sam w sobie udany. Tylko, aż prosi się o wzbogacenie programu nowymi, stosownymi do haseł tekstami. Jeden monolog Ofierskiego, jeden bhp-owca z zakładu włókienniczego i naiwna scenka z morałem: myj usta przed pocałunkiem — to niewiele jak na dwugodzinną imprezę. Piosenkarze i zespół muzyczny (ludzie młodzi i zdolni) mogli by też odświeżyć swój repertuar, w którym znajduje się obecnie sporo osłuchanych już melodii i przebojów. Program prowadzi i prowadzić ma nadal Andrzej Rokita. Przy całym obyciu estradowym weterana „zgadul", nawet niewprawne ucho i oko raziła nieznajomość przedmiotu o jakim przyszło mu rozprawiać. Chałtura chałturze nierówna. Do każdej wszakże, co najmniej wypada się przygotować.

I na koniec: Drodzy dyrektorzy, jak już musicie przemawiać, to dobrze byłoby pamiętać, że ludzie przyszli na imprezę rozrywkową, a nie na akademię ku czci... Nie nuście więc ich przydługimi wystąpieniami, które znacznie stosowniejsze zdają się być w innym miejscu i przy innej okazji.

L. H.

NTU 303-04 odpowiada w godz. 10-11 oprócz sobót

ZASIŁEK DLA KARMIĄCEJ

W P.: Komu przysługuje zasiłek pokarmowy? Czy i pracownicom umysłowym? Przez jaki okres? Czy można o niego wystąpić później?

RED.: Zasiłek pokarmowy stanowiący równowartość litra mleka dziennie przyznawany jest każdej kobiecie, która udowodni zaświadczeniem lekarskim, że karmi swe dziecko piersią.

Ekwiwalent mleczny pracownica otrzymuje przez 12 tygodni licząc od dnia zakończenia urlopu macierzyńskiego.

Uprawnienie do zasiłku pokarmowego, ale o połowę mniejszego mają również te kobiety, których mężowie pracują. Ale im zasiłek liczy się od dnia porodu. Wygaśnięcie prawa do w/w zasiłku następuje po pół roku.

Jak będziemy mieszkać w następnej pięciolatce?

Co będziemy w następnej pięciolatce budować i jak będziemy mieszkać? Rzecz tutaj dotyczy zestawu projektów budownictwa mieszkaniowego, który będzie obowiązywać w tych latach.

Propozycje zestawu kilku projektów na pięciolatkę Łódź złożyła 31 stycznia bież. roku. Proponowano „ŁSM" (te domy, którymi zabudowany jest m. in. Teofilów), ale proponowano je tylko na dwa lata — do chwili kiedy ruszy fabryka domów. Ta ostatnia bowiem dostarczy elementów do następnego projektu tzw. szczecińskiego (od nazwy szczecińskiej pracowni, gdzie dokumentacja powstała). Do zestawu proponowany jest więc także i projekt szczeciński. Poza tym — „Dąbrowa" (domy — jak wynika z nazwy — znane nam z osiedla „Dąbrowa") i kilka projektów budownictwa indywidualnego jako uzupełnienie braków, „plomb" itp.

Warszawskie Biuro Studiów i Projektów Typowych Budownictwa Miejskiego negatywnie oceniło i „Dąbrowę" i „ŁSM" — jako budynki nie odpowiadające wymaganym obecnie warunkom. Podobny los spotkał większość krajowych projektów budownictwa mieszkaniowego. Wystarczy dodać, że istnieją jeszcze w kraju ośrodki, które budują mieszkania z „ciemnymi oknami".

W Łodzi poprawiono więc projekt mieszkań typu „Dąbrowa". Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Wielkopłytowego „Dąbrowa" wybudowało nawet — według poprawionego projektu, najlepszy do tej pory dom w nowym budownictwie, dom typu „Dąbrowa — 70" przy ul. Tatrzańskiej.

Mieszkania mają większy metraż od 12 do 15 proc. w stosunku do obowiązującego. A większy metraż to większe zużycie materiałów budowlanych. Ten moment także wchodzi w rachubę zwłaszcza wobec propozycji (łódzkiej naturalnie) powielenia go w setkach egzemplarzy. Na plus warto tu jeszcze dodać, że „produkcja" „Dąbrowy — 70" nie wymagałaby zmiany form w bazie prefabrykacyjnej w przedsiębiorstwie budowlanym, a więc żadnych dodatkowych inwestycji.

Nikłe są jednak szanse przejścia — przynajmniej na razie — projektów „Dąbrowa — 70" do zestawu, który obowiązywać będzie na najbliższe lata. „Miastoprojekt" w związku z tym przygotował następną, ulepszoną wersję „Dąbrowy", tzw. „Dąbrowy — 64 B" i „Dąbrowy — 480" o minimalnym przekroczeniu metrażu, ale o znacznie wyższej funkcjonalności. Zmieniono także projekt W-70 opracowany początkowo dla większego metrażu — dostosowano go do obecnie obowiązującego normatywu powierzchniowego.

Do tej pory jednak Ministerstwo Gospodarki Komunalnej — mimo licznych nacisków ze strony naszych władz — nie wyraziło zgody, nie podjęło żadnej decyzji w związku z łódzkim zestawem projektów na następną pięciolatkę. Po to, by móc budować od 1 stycznia w myśl nowych projektów trzeba posiadać nową dokumentację. Do dokumentacji technicznej nie można się zabrać, gdyż nie wiadomo czy sama koncepcja przejdzie. Mamy więc co najmniej pół roku opóźnienia.

A. P.

„Tuwimowski" koń będzie „wyleczony"

Po naszym artykule, w którym pisaliśmy, że koń „tuwimowski" znajdujący się na budynku Państwowej Lecznicy Zwierząt przy ul. Kopernika 22 wciąż czeka na kogoś kto by chciał się podjąć jego odrestaurowania, zgłosili się do naszej redakcji rzemieślnicy zrzeszeni w Spółdzielni „Elektrometal". Wyrazili oni gotowość przeprowadzenia koniecznej „kuracji" blaszanego konia. Rzemieślników skierowaliśmy do Miejskiego Zakładu Weterynarii, który zlecił spółdzielni naprawę „tuwimowskiego" rumaka.

Obecnie opracowuje się dokumentację wraz z kosztorysem. Rzemieślnicy: J. Kubiś i W. Drelich chcieliby odrestaurować konia do „Gwiazdki". Kierownictwa artystycznego podjął się artysta plastyk T. Filipiak.

(Kas.)

Co dzień niesie

▲ **„Berlin", „Rosyjskie komnaty" „Skarby kremlowskie"** — projekcja radzieckich barwnych filmów dokumentalnych o godz. 18 w Klubie MPiK „Ruch" (Narutowicza 8/10).

▲ **Sekcja Poradnictwa i Interwencji Ośrodka Społeczno-Prawnego przy Zł. ZMS** (Piotrkowska 282) udziela we wtorki i czwartki w godz. 16—17 porad młodzieży lub w sprawach młodzieży. Dyżury w ośrodku pełnią prawnicy — pracownicy łódzkich organów wymiaru sprawiedliwości.

▲ **„Orbis" w Łodzi** (Pl. Wolności 6) przyjmuje do 10 bm. zgłoszenia na kurs pilotów wycieczek krajowych. Wiek 21—55 lat, wykształcenie minimum średnie, pożądana znajomość języków obcych, dobra prezencja i stan zdrowia.

▲ **W nocy od dziś do 7 bm.** w godz. 23.50—3.40 tramwaje linii „102" będą kursować: z Chojen — Kilińskiego, Północną, Ogrodową, Zachodnią i Zgierską — **do Julianowa.**

▲ **Wydział Paszportów i Dowodów Osobistych KM MO** (Al. Kościuszki 19), aby umożliwić obywatelom załatwianie spraw bez zwalniania się z pracy, przyjmuje interesantów w poniedziałki i piątki w godz. 12—19, zaś we wtorki, środy i czwartki w godz. 8.15—14.

▲ **„Warunkowe umorzenie — zagadnienia procesowe"** — dyskusja, którą zagai prof. dr Marian Cieślak z Krakowa, o godzinie 19 w Radzie Adwokackiej (Piotrkowska 63).

▲ **Prześwietlenia małoobrazkowe mieszkańców Widzewa** z ulic: Rudnickiego 6 i Służbowej (od nr 2 do nr 12) oraz mieszkańców Polesia z ulic: Balonowej (od nr 55 do końca), Bruskiej, Burzliwej (cała), Pl. Barlickiego i Bratysławskiej (nr 5, 6, 7).

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	03	
Straż Pożarna	08, 666-41, 499-90,	595-55, 257-77
Pogotowie Ratunkowe	09	
Pogotowie MO	07, 400-00,	500-00

TEATRY

WIELKI — godz. 17.30 „Faust"
POWSZECHNY — godz. 16 „Wszyscy moi synowie", g. 19.15 „Lizystrata" (od lat 18)
NOWY — godz. 19.15 „Janosik, czyli na szkle malowane"
MAŁA SALA — godz. 20 „Teoria Einsteina"
JARACZA — godz. 19 „Król Edyp"
TEATR 7.15 — nieczynny
OPERETKA — godz. 18 „Dama od Maxima"
ARLEKIN — nieczynny
PINOKIO — godz. 10, 17.30 „Wesoły króliczek"
CYRK WIELKI (Pl. Niepodległości) godz. 19

MUZEA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 11—19
ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 12—18
HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 9—16
HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—17
KATEDRY EWOLUCJONIZMU UŁ (Park Sienkiewicza) godz. 10—17

ŁÓDZKIE ZOO

czynne od godziny 9—15.30 (kasa czynna do 15)

KINA

BAŁTYK — Dni Filmu Radzieckiego: „Daleko na Zachodzie" od lat 14 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

CO? GDZIE? KIEDY?

LUTNIA — „Lenin — fakty i wspomnienia" (radz.) od lat 14 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
POLONIA — „Gang Olsena" od lat 16 (duński) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WISŁA — Dni Filmu Radzieckiego: „Kremlowskie kuranty" od lat 11 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WŁÓKNIARZ — nieczynne
WOLNOŚĆ — „Mózg" od lat 14 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHĘTA — „Czerwony płaszcz" od lat 16 (duński) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
STYLOWY — Dni Filmu Radzieckiego: „Zbrodnia i kara" od lat 16 godz. 15, 19
STUDIO — Dni Filmu Radzieckiego: „Trzy dni Wiktora Czernyszewa" od lat 14 godz. 17, 19.30
ADRIA — Dni Filmu Radzieckiego „Szklany pantofelek" od lat 7 godz. 10, 12, 14, 16. Pożegnanie z tytułem „Wizyta starszej pani" od lat 16, (NRF) godz. 18, 20
TATRY — Bajki: „Jak poskromić lwa" godz. 16, 17, „Krzyżacy" od lat 12 (pol.) godz. 9.30, 12.45, 18.15
CZAJKA — „Poradnik żonatego mężczyzny" (USA) od lat 16 godz. 17, 19.15
DKM — „Lenin — karty życiorysu" (radz.) od lat 14 godz. 16, 18, 20
KOLEJARZ — nieczynne
ENERGETYK — nieczynne
ŁDK — „Banda Asa Kier" od lat 14 (radz.) godz. 15, 17.15, 19.30
GDYNIA — „Słoń Maruda" od lat 11 (ang.) godz. 10, 12, 14, 16, 18 „Dwaj panowie bez pasoła" od lat 16 (rum.) g. 20
HALKA — „Zawodowcy" od lat 14 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20
1 MAJA — „Angelika i sułtan" od lat 16 (franc.) godz. 15.30, 17.45, 20
ŁĄCZNOŚĆ — „Mroźny poranek" od lat 14 godz. 17.30
MŁODA GWARDIA — „Wielka miłość" od lat 14 (franc.) g. 10, 12, 14. Dni Filmu Radzieckiego: „Nad jeziorem" od lat 14 godz. 16, 19.15
MUZA — Dni Filmu Radzieckiego: „Szlacheckie gniazdo" od lat 14 godz. 15.30, 17.45, „Dziewczyna z walizką" od lat 16 (wł.) godz. 20
OKA — „Anna Karenina" (radz.) od lat 16 godz. 10, 13, 16, 19.30
POLESIE — „Żywi i martwi" I seria (radz.) od lat 14 g. 17, 19
POPULARNE — „Tajemniczy mnich" (radz.) od lat 14 godz. 17, 19
PRZEDWIOŚNIE — „Dżamila" (radz.) od lat 14 godz. 16, 18, 20
POKÓJ — Dni Filmu Radzieckiego: „Naczelnik Czukotki" od lat 11 godz. 15.45, „Szalenice z IV laboratorium" godz. 18, 20
PIONIER — „Buntownik bez powodu" od lat 16 (USA) g. 15.30, 17.45, 20
REKORD — „Winnetou" cz. III od lat 11 (ang.) godz. 10 12.30. Dni Filmu Radzieckiego: „Cichy Don" I seria od lat 16 godz. 15, 17.30, 20
ROMA — „Jak rozpętałem II wojnę światową" cz. II i III „Za bronią", „Wśród swoich" od lat 14 (pol.) godz. 10, 13, 16, 19
SOJUSZ — „Lew preży się do skoku" od lat 16 (węg.) godz. 17, 19
STOKI — „Straszne skutki awarii telewizora" od lat 16 (czechosł.) godz. 16, 18, 20
ŚWIT — Dni Filmu Radzieckie go: „Nie smuć się" od lat 14 godz. 10, 12, 14 „Pustelnia parmeńska" od lat 14 (franc.) godz. 16, 19.15

DYŻURY APTEK

Obr. Stalingradu 15, Kilińskiego 136a, Piotrkowska 307, Pabianicka 218, Pl. Pokoju 3, Pl. Kościelny 8, Felińskiego 1, Piotrkowska 67.

DYŻURY SZPITALI

I Klinika Poł.-Gin. AM — ul. Curie Skłodowskiej 15 — dzielnica Górna.
II Klinika Poł.-Gin. AM — Sterlinga 13 — dzielnica Śródmieście i poradnie „K" ul. Nowotki 60 i Kopcińskiego 22.
Klinika WAM — ul. M. Fornalskiej 37 — dzielnice Polesie, Śródmieście rejonowe poradnie „K", ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 269.
Szpital im. H. Wolf — ul. Łagiewnicka 34 — dzielnica Bałuty.
Szpital im. H. Jordana — ul. Przybrodnicza 7/9 — dzielnica Widzew.
Chirurgia południe — Szpital Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Barlickiego (Kopcińskiego 22)
im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

Spółdzielnia Inwalidów

»Elektromont«

w Łodzi, ul. Piotrkowska 257

uruchomiła

w październiku br.

przy ul. JĘCZMIENNEJ 22, na Osiedlu Montwiłła-Mireckiego

ZAKŁAD USŁUGOWY NAPRAW radio-telewizyjnych, elektrycznego sprzętu gosp. domowego oraz przewijania silników.

Informujemy również, że Zakład Usługowy przy ul. KASPRZAKA 64a (Koziny) wykonuje naprawy radio-telewizyjne, a Zakład Usługowy przy ul. DŁUGOSZA 9 (Koziny) — naprawy elektrycznego sprzętu gospodarstwa domowego.

ZAKŁAD USŁUGOWY z ul. BUCZKA 4 — przewijanie silników — został przeniesiony NA UL. JĘCZMIENNĄ 22.

SZLAKĘ

w każdej ilości odstąpią bezpłatnie Zakłady Przemysłu Odzieżowego „EMFOR"

w Łodzi, ul. Sterlinga 26, tel. 287-00 do 05, wew. 241 (dział techniczno-gospodarczy). Odbiór własnym transportem.

Dnia 31 października 1970 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 75

Ś. † P.

POLIKARP PIECHOCKI

kupiec

Pogrzeb odbędzie się 3. XI. br. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, SYN CÓRKA i POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 31. X. 1970 r. zmarł, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 73

Ś. † P.

WOJCIECH JABŁOŃSKI

Pogrzeb z kaplicy cmentarza na Manj odbędzie się 3 listopada br., o godz. 14.30, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

ŻONA, SYNOWIE, SYNOWE i WNUCZKI

Dnia 1 listopada 1970 r. zmarła, opatrzona świętymi sakramentami, w wieku lat 81 nasza ukochana Matka

Ś. † P. **JANINA BIERNACKA**

Z BOCHEŃSKICH

długoletnia nauczycielka szkół łódzkich i warszawskich

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 listopada br. o godz 15 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej. O smutnym obrzędzie zawiadamiają pozostali w głębokim żalu

CÓRKI SIOSTRA, ZIĘCIOWIE, WNUK i RODZINA

Kol. BARBARZE SŁODKOWSKIEJ serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

KOLEŻANKI i KOLEDZY z INSPEKTORATU OŚWIATY ŁÓDŹ-GÓRNA

Kol. kol ANNIE i ROMANOWI SZYMAŃSKIM serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI — TEŚCIOWEJ

składają:

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, POP PZPR, KOLEŻANKI i KOLEDZY z CENTRALI HANDLU OBUWIEM w ŁODZI

Dnia 30 października 1970 r. zmarł

WŁADYSŁAW PRZYBYŁ

długoletni pracownik Łódzkich Zakładów Piwowarsko-Słodowniczych w Łodzi, szanowany współpracownik i Kolega.

Żonie i Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

DYREKCJA, SAMORZĄD ROBOTNICZY i WSPÓŁTOWARZYSZE PRACY

Pogrzeb odbędzie się dnia 3. XI. 1970 r. o godz. 15.30 na cmentarzu na Zarzewie.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERÓW budownictwa lądowego ze znajomością pracy w szkolnictwie oraz 5-letnia praktyka zawodowa na stanowiska zastępców dyrektorów szkół zawodowych, przyjmie poważna instytucja na terenie m. Łodzi. Reflektuje się na siły wysoko wykwalifikowane. Oferty pisemne nr 6489-k prosimy składać w Biurze Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PRACOWNIKÓW na stanowiska: **PALACZY** centralnego ogrzewania, **MURARZY, POMOC MURARZY**, przyjmie natychmiast z terenu Łodzi Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Handlu Wewnętrznego w Łodzi, ul. Piotrkowska 67.

OFICERA pożarnictwa na stanowisko inspektora pożarowego kombinatu, **TOKARZY** narzędziowych, **FREZERÓW** narzędziowych, **ŚLUSARZY** narzędziowych oraz **PRACOWNIKÓW** do sprzątania hal fabrycznych zatrudni zaraz **Kombinat Obrabiarek „Ponar-Jotes" w Łodzi, ul. Wólczańska 178.** Kandydaci winni zgłaszać się w dziale osobowym w godz. 9—12 (oprócz sobót).

OPERATORÓW na dźwigi samochodowe, kierowców samochodowych z kat. I i II, zatrudni natychmiast **Łódzkie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Łodzi, ul. Górnicza 18/36.**

2 **INŻYNIERÓW** mechaników na stanowisko st. konstruktora zatrudni zaraz **Zakład Doświadczalny Techniki Medycznej Centralnego Biura Konstrukcyjnego Sprzętu Medycznego Łódź, Pl. Komuny Paryskiej 6.** 7358-k

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr Jadwiga ANFOROWICZ weneryczne, skórne 16.30—19. Prochnika 8

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie" Al. Kościuszki 67, leczy i operuje żylaki kończyn dolnych, wykonuje zabiegi ginekologiczne, leczy w zakresie chorób kobiecych. Przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Bliższe informacje tel. 664-87

PRZYCHODNIA Skórno-Wenerologiczna m. Łodzi, ul. Zakątna 44, pokój 17, przyjmuje całą dobę (oprócz niedziel), udziela porad w zakresie chorób wenerycznych i leczy bezpłatnie 7363 k

WILLĘ nie wykończoną, szklarnię (belgijki), sad — całość 3.300 m kw. przy szosie międzynarodowej — 100 m od granic Łodzi w kierunku Piotrkowa sprzedam. — Wiadomość tel. 411-39

CHEŁMY — plac z prawem zabudowy kupię. Podać wielkość i cenę. Oferty „94905" Prasa, Piotrkowska 96

DZIAŁKĘ leśną — pół hektara, pół domu — blisko Łodzi sprzedam. — 360-07, po 21

DOMEK jednorodzinny z placem sprzedam. Marysin III, ul. Owcza 13

DOMEK jednorodzinny z ogródkiem sprzedam. Mieszkanie na zamianę. Tel. 207-66 153 g

PLAC 300 m kw. z domkiem drewnianym (1 pokój) sprzedam. Cena 45.000. Łódź, Okręgowa 73, godz. 14—16

JEDNORODZINNY dom murowany, wygody — Radogoszcz sprzedam. Telefon 345-24 godz. 8—11

ODDAM w dzierżawę 2 place 7.000 m. ogrodzone, zadrzewione, woda. Tel. 381-01 107 g

DZIAŁKĘ zadrzewioną ogrodzoną 4.000 m kw. z domkiem letniskowym sprzedam. Oferty „44" Prasa, Piotrkowska 96

DOMEK — 3 pokoje z łazienką kupię. Oferty „94993" Prasa, Piotrkowska 96

DOMEK z placem — centrum Bałut, zamienię na podobne w granicach Łodzi. Łódź, Głucha 8

PIANINO do ćwiczeń kupię. Oferty „878" Prasa, Piotrkowska 96

PRALKĘ niemiecką z wirówką „Alba Cygnus" — sprzedam. Przyborowskiego 2 m. 8, bl. 2, godz. 17—20 224 g

MEBLE sprzedam. Stan dobry. Wrześnieńska 33 m. 11 godz. 17—20 53 g

SUPREMIARNIĘ oraz maszyny: wełniarkę, belarkę, „krajzega" — sprzedam. Anna Rutkowska, Sulejów, Opoczyńska 38

AKORDEON „Weltmeister" 120 basów okazyjnie sprzedam. Tel. 254-50

PARKIET nowy lub używany kupię. Telefon 484-60 po godz. 15

BOJLER gazowy, niemiecki sprzedam. Tel. 473-31

PALMĘ „Feniks" sprzedam. Tel. 525-81

SZYNSZYLE (jedna kotna) sprzedam. Ozorków, Kościuszki 29 106 g

PIEC do c.o. „Camino", grzejniki rurowe oraz tornie biegów sprzedam. Tel. 653-89 17 g

NORKI zarodowe na chów, klatki, kosiarkę z powodu likwidacji sprzedam. Oferty „10" Prasa Piotrkowska 96

TELEWIZOR „Neptun 14" oraz organki z klawiatura „Bohema" sprzedam. Tel. 328-39

PIANINO „Fidler" czarne sprzedam. Tel. 250-67 godz. 17—20

TELEWIZOR „Wawel", stół, krzesła, tapczan, bufet tanio sprzedam. Narutowicza 91a—4, telefon 384-41 1001 g

MASZYNĘ dziewiarską 7/80 i aparat „Record" sprzedam. Studzienna 25a

KREDENS pokojowy, biblioteczkę jasną, małą, materace jugosłowiańskie sprzedam. Ciasna 7a m. 6 94980 g

SZYNSZYLE sprzedam. Rejtana 26—2 94979 g

SPRZEDAM nową karoserię „Wołgi" Tel. 254-49 od 20 94933

NOWE części zamienne do „Opla-Cadetta" sprzedam. Tel. 414-93 po 17

DWA „Trabanty 601" — sprzedam. Nowotki 140, garaże po godz. 15.30

MOTOCYKL „Junak" z koszem sprzedam. Wyoka 31 m. 2-b 222 g

„SYRENĘ 103" sprzedam. Oglądać: Zarzewska 5 m. 12 94916 g

„SYRENĘ 104" nową — sprzedam. Tel. 328-78, godz. 15—21 214 g

„VOLKSWAGENA 1200" furgon 0,8 t, zamienię na nową „Syrenę" lub sprzedam. Tel. 568-19

MASZYNĘ dziewiarską, saneczkową 8/80 sprzedam. Gliniana 56

„SYRENĘ 103" sprzedam. Wiadomość Łódź, Anczyca 5 m. 44, Balcerzak

SAMOCHÓD „Żuk", może być do remontu, kupię. Oferty „68" Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻ murowany — śródmieście — sprzedam. Wiadomość Nowomiejska 8, zakład krawiecki

GARAŻ do wynajęcia obok Bałuckiego Rynku. Tel. 580-02, po godz. 20

GARAŻ metalowy, przenośny na motocykl sprzedam. Limanowskiego 193—6 15 g

ŁÓDŹ — 3-pokojowe, nowoczesne, komfortowe 70 m, telefon — zamienię na pokój kuchnię w Warszawie. Oferty „142976" Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Świętojańska 9

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne — członkowie spółdzielni mieszkaniowej poszukuje mieszkania lub pokoju sublokatorskiego w nowym budownictwie. Oferty „899" Prasa, Piotrkowska 96

DWIE pracujące poszukują pokoju z oddzielnym wejściem. Telefon 403-30 wewn. 43 194 g

SAMOTNA pracująca poszukuje pokoju z niekrępującym wejściem. Oferty „228" Prasa, Piotrkowska 96

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje mieszkania. Pożądane peryferie lub okolice Łodzi. Oferty „94895" Prasa, Piotrkowska 96

3 **POKOJE** z kuchnią, wygodami, rozkładowe, zamienię na 2 pokoje, kuchnię w blokach. Tel. 298-28 94910 g

„M-3" z telefonem, I piętro, zamienię na „M-4" z telefonem. Oferty „193" Prasa, Piotrkowska 96

POKOJU sublokatorskiego poszukuje samotny. Oferty „185" Prasa, Piotrkowska 96

2 **POKOJE**, kuchnię — Wrocław, zamienię na mniejsze w Łodzi. Oferty „175" Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ odstąpię 2 osobom. Kasprzaka 28/34 m. 8 167 g

JELENIA Góra — pokój, kuchnia, przedpokój — wnęka, woda, gaz i w.c., zamienię na podobne pokój, kuchnia lub pokój w Łodzi. Oferty „113" Prasa, Piotrkowska 96

2 **POKOJE** z kuchnią, bloki odstąpię na 2 lata z powodu wyjazdu. Piętro z góry. Oferty „109" Prasa, Piotrkowska 96

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne, członkowie spółdzielni poszukuje mieszkania sublokatorskiego, samodzielnego. Oferty „103" Prasa, Piotrkowska 96

DWIE pracujące poszukują sublokatorskiego pokoju. Oferty „174" Prasa, Piotrkowska 96

MŁODY nauczyciel poszukuje pokoju sublokatorskiego z niekrępującym wejściem. Oferty „28" Prasa, Piotrkowska 96

TEOFILÓW „M-4", bloki, II piętro, zamienię na 2 oddzielne mieszkania. Oferty „23" Prasa Piotrkowska 96

CUDZOZIEMIEC poszukuje komfortowego mieszkania z telefonem i garażem. Tel. 414-93, po 17

PRZYJMĘ pana lub panią na mieszkanie. Sanocka 23 m. 1 13 g

MIESZKANIE do wynajęcia na 2 osoby. Dzwonić po godz. 18 telefon 416-37 7 g

WŁASNOŚCIOWE mieszkanie spółdzielcze — 3 pokoje — kupię. Oferty „94992" Prasa, Piotrkowska 96

4 **POKOJE** z kuchnią — 102 m kw., rozkładowe, wszystkie wygody — centrum, III p., zamienię na pokój, kuchnię lub większe z wygodami do 40 m kw., II p. Limit na powyższe mieszkanie wynosi minimum 6 osób. Wiadomość Jaracza 4 (sklep z obuwiem)

LOKAL na rzemiosło oddam w dzierżawę. Tel. 489-73 136 g

STUDENCI uczą matematyki, fizyki, chemii dobrze wypróbowanymi metodami. Rola-Rulski — Piotrkowska 200 178 g

MATEMATYKA, fizyka (każdy zakres) 15 zł za godzinę. Tel. 240-86 lub 370-92, student Brożyński 94322 g

NIEMIECKI, rosyjski, nauka, tłumaczenia. Tel. 382-99, Głowacki

MATEMATYKA — magister Waszak. 541-99

UCZNIÓW trudnych, zaniedbanych przygotowuje magister Zaborski, Narwot 13—8 94465 g

POMOC do 3-letniego dziecka potrzebna. Łanowa 99—24 926 g

POTRZEBNA kulturalna opiekunka do półrocznego dziecka. Tel. 517-01, po godz. 18 216 g

AKWIZYCJĘ przyjmie fachowiec. Oferty „132" Prasa, Piotrkowska 96

PRZYJMĘ pracę w zakresie księgowości w godzinach popołudniowych. Oferty „94982" Prasa Piotrkowska 96

MŁODY przyjmie pracę po godz. 15. Oferty „163" Prasa, Piotrkowska 96

DWAJ studenci przyjmą pracę po południu. Oferty „94929" Prasa, Piotrkowska 96

POTRZEBNY palacz z uprawnieniami na kocioł wysokoprężny. Łódź-Stoki, Giewont 66 701 g

ZGINĘŁA suczka — biało-brązowa, pekińczyk. Odprowadzić za wynagrodzeniem Nawrot 2, Dąbrowski 930 g

DNIA 13 października zostawiono w tramwaju linii 5 magnetofon ZK-120 „Grundig". Uczciwy znalazca proszony o zwrot za wysokim wynagrodzeniem. Witold Kramarski Łódź, Główna 33 m. 45

DZIEKANAT Wydziału Elektrycznego PŁ unieważnia zagubioną legit. studencką nr 17634 Alicji Pijewskiej, Al. Politechniki 9 18 g

POSIADAM obiekt z pomieszczeniem 20 m kw. nadający się na warsztat produkcyjny, poszukuję wspólnika z uprawnieniami. Oferty „94" Prasa, Piotrkowska 96

NAPRAWĘ sprzętu sportowego wykonuje Henryk Lipiec, Piotrkowska 93 za pośrednictwem Rzem. Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Łodzi 94930 g

SZYCIE: spodnie, kamizelki, spodniumy. Warsztat rzemieślniczy „Filipinka", Piotrkowska 82, podwórze 289 g

HALINKA z Jaracza 30 uprzejmie zaprasza Szanowne Klientki do zakładu fryzjerskiego Łódź Sienkiewicza 15 130 g

WPISY na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreśleń budowlanych, maszynowych, kosztorysowania, przyjmuję, szczegółowych pisemnych informacji udziela „Wiedza" Kraków, Westerplatte 11 6895 g

DNIA 14.XII 1969 r. godz. 12 (niedziela) przy ul. Jaracza 68 miałam wypadek — złamanie nogi. Dwie studentki, które pierwsze udzieliły mi pomocy, oraz Pan, który dzwonił po pogotowie proszeni są o skontaktowanie telefoniczne 312-80 godz. 15—19 621 g

NAJWIĘCEJ ofert. Dyskrecja. Prywatne Biuro Matrymonialne „Syrenka", Warszawa, Elektoralna 11. Informacje 10 zł znaczkami 6844 k

UWAGA! cierpiący na wady urody wrodzone lub nabyte. Operacje plastyczne twarzy, korekcje nosa i uszu, podniesienie obwisłej twarzy, usuwanie blizn oraz tatuaży — wykonuje Gabinet Chirurgii Kosmetycznej w Łodzi, ul. Boya-Żeleńskiego 12, tel. 315-67 6925 k

NOWOCZESNE suknie ślubne wypożycza wypożyczalnia Piotrkowska 38, Walczak 93344 g

POSADZKI PARKIETOWE

z materiałów własnych i powierzonych w ramach usług dla ludności wykonuje SP-NIA PRACY REMONTOWO-BUDOWLANA „B E T O N"

w Łodzi, ul. Proletariacka 7/9

Informacji udziela dział techniczny sp-ni w godz. 7—13, tel. 681-27 i 684-31 oraz Ośrodek Informacji Usług w Łodzi, ul. Piotrkowska 120, tel. 398-10.

Dziś w Radio i Telewizji

WTOREK, 3 LISTOPADA

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.05 Publicystyka międzynarodowa. 8.10 300 sekund dla orkiestry Paula Mauriata. 8.15 Gra Polska Kapela. 8.45 W kilku taktach, w kilku słowach. 9.00 „Bukefalas" — słuch. 9.30 Melodie rozrywkowe. 9.40 „U krawcowej" — słuch. 10.00 Wiad. 10.05 „Szkoła tańczarów" — ks. Al. Twardeckiego. 10.25 Muzyka polska. 10.50 Drukarnia na Woli. 11.00 Migawki z podróży. 11.25 „Dedykujemy II zmianie". 11.40 Rodzice a dziecko. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Więcej, lepiej, taniej. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Dla klas III—IV Górnicza trąbka. 13.20 Koncert. 13.40 Rytmy i melodie. 14.00 Wesoły autobus. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Ze świata opery. 16.30 Popołudnie z młodością. 16.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Dla domu i dla ciebie. 19.30 Koncert. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Rytmy z kraju. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 Rep. „Spotkanie w taidze". 21.20 „Antrakt" — słuch. 22.20 „Sylwetka kompozytora — Wasyl Kalinnikow". 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Przeglądy i poglądy. 23.20 Gra zespół Jerzego Miliana. 23.40 Spotkanie z Ork. Taneczna Radia i Telewizji w Lublanie. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Z życia Zw. Radz. 9.55 Jesienny koncert. 10.25 Kto się z czego śmieje — satyra. 10.55 Jan Sebastian Bach. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Z nagrań klawesynistki El. Stefańskiej-Łukowicz. 12.40 (Ł) Komunikaty. 12.45 (Ł) Magazyn wojskowy. 13.05 (Ł) Ork. rozrywkowe. 13.20 (Ł) Śpiewają T. Tutinas i A. Zwierz. 13.40 Mistrzowie pięknego słowa. 14.00 Wiad. 14.05 Spotkanie z piosenką. 14.25 Paryskie melodie. 14.45 Błękitna sztafeta. 16.00 Wiad. 16.05 „Od studia do studia". 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.00 (Ł) Grają i śpiewają „Anawa". „Filipinki" i „Skaldowie". 17.25 (Ł) Dwie strony medalu. 17.55 (Ł) Utwory skrzypcowe. 18.20 Widnokrąg. 19.00 Echa dnia. 19.15 10 lekcja jęz. ang. 19.30 „List Kniaziorny do H. Sienkiewicza" — słuch. 20.00 Koncert laureatów Festiwali Piosenki Radzieckiej. 21.10 Spotkanie na Harendzie" — rep. 21.30 Muzyka taneczna. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wiad. sport. 22.30 Radiowy Klub Eksporterów. 22.45 Melodie rozrywkowe. 23.10 Wieczorny koncert. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

10.15 Audycja radia ONZ. 10.30 Eksresem przez świat. 10.35 Wszystko dla pań. 11.45 „Anna Karenina" — pow. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert muzyki uniwersalnej. 13.00 Na olsztyńskiej antenie. 15.00 Najtrudniejsza decyzja — gawęda. 15.10 Grają mistrzowie gitary. 15.30 Ekspresem przez świat. 15.35 Młodzieńczy stulatek — reportaż. 15.50 Czechosłowackie aktualności muzyczne. 16.15 Nasz rok 70-ty. 16.30 Powracająca melodyjka — „El condor pasa". 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi. 17.30 „Worek Judaszów" — pow. 17.40 Organy w Polsce — Oliwa. 17.55 Ewa Demarczyk. 18.10 „Ballady i romanse". 18.30 Ekspresem przez świat. 18.35 Sałatka po włosku. 19.00 Wiek jazzu — aud. 19.35 Karol Maria Weber — „Zaproszenie do tańca". 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Nowe, nowsze i najnowsze. 20.40 Szkoła dmuchawców — gawęda. 20.50 Piosenki. 21.05 Sarmatyzm — magazyn. 21.20 Rozszyfrowujemy piosenkę. 21.40 Na poboczu wielkiej polityki. — felieton. 21.50 Modest Musorgski „Borys Godunow" — powt. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 „Wielki Sherlock Holmes" Wila Lipatowa. 22.45 Kwadrans dla „Silnej Grupy pod Wezwaniem" 23.00 Ludowe wiersze. 23.05 Muzyka noca. 23.50 Na dobranoc śpiewa A. Saniewski. 24.00 Wiad.

TELEWIZJA

PROGRAM I

10.15 „Dom w którym żyjemy" — film prod. radz. (W). 11.55 Dla szkół: Język polski dla klas IV licealnych. Leon Kruczkowski: Pierwszy dzień wolności (W). 12.45 Przysposobienie rolnicze (z Łodzi). 13.55 Przysposobienie rolnicze (z Łodzi). 15.20 Politechnika TV: Matematyka I roku — Wektory w przestrzeni (z Wrocławia). 15.55 Politechnika TV: Matematyka I roku — Iloczyn wektorowy (z Wrocławia). 16.30 Dziennik (W). 16.40 TV Ekran Młodych (z Warszawy, Krakowa i Gdańska). 18.25 „Kadrowe przetargi" (z Katowic). 19.00 Wiadomości dnia (Ł). 19.20 Dobranoc — „Przygody Peti" (W). 19.30 Dziennik (W). 20.15 Koncert Laureatów Festiwalu Piosenki Radzieckiej (W). 21.25 Kontakty (W). 21.55 Minstrel show — film rozrywkowy prod. ang. (W). 22.25 Dziennik (W). 22.45 Politechnika TV: Matematyka I roku (powt. z Wrocławia). 23.20 Politechnika TV: Matematyka I roku (powt. z Wrocławia).

PROGRAM II

18.45 Russkij jazyk po telewizji, powtórzenie kursu języka rosyjskiego dla początkujących (W). 19.20 Dobranoc — „Przygody Peti" (W). 19.30 Dziennik (W). 20.05 Nauka i kamera — pt. „Przyrodnik i filmowiec (W). 20.35 Ludzie i sprawy. OTV Katowice na ekranie (W). 21.35 24 godziny (W). 21.45 Scientist speaks (5) kurs języka ang. dla techników (W). 22.15 Kino Wersji Oryginalnej „Pursuit of happiness" („W pogoni za szczęściem") — film z serii „Saga rodu Forsytów" (W).

U KOGO ZGAŚNIE ŚWIATŁO

1) **W dniu 4. XI. br. w godz. od 6.30 do 16.00** ulica Nawrot od nr 7 do Sienkiewicza, str. nieparz.
2) **W dniach od 4 do 7. XI. br. w godz. j.w.** ulica Gdańska od nr 4 do nr 10 i od nr 7 do 11
3) **W dniach od 4 do 14 XI. br. w godz. j.w.** ulice: Piękna od Al. Politechniki do Rejtana — Bagatela z przyległymi.
4) **W dniach od 4 do 30 XI. br. w godz. j.w.** ulice: Skrajna — Przyjemna — Popioły z przyległymi Betonowa, Altanowa, Letniskowa, Rodzinna Raduńska, Cienista, Polesie, Purpurowa i Białowieska.
5) **W dniu 9. XI. br. w godz. j.w.** ulice: Gdańska nr 5, Mielczarskiego nr 4 i nr 6.
6) **W dniach od 10 do 11 XI. br. w godz. j.w.** ulica Gdańska od nr 4 do nr 10 i od nr 7 do nr 11.
7) **W dniach od 10 do 12 XI. br. w godz. j.w.** ulice: Łagiewnicka str. nieparzysta od Morelowej do Szarotki, Szarotki, Morelowa od Łagiewnickiej do Zaliwskiego, Zawilcowa, Tulipanowa, Mimozy, Daliowa, Liliowa, Robotnicza i Wałbrzyska od Zawilcowej do Mimozy.

UŚMIECH FORTUNY

może Ci przynieść główną wygraną

1.000.000 złotych

w listopadowym ciągnieniu

Krajowej Loterii Pieniężnej

Ogółem do wygrania 9.750.000 zł

Łódzki sprzęt mechaniczny oczyszczać będzie miasta ZRA

Łódzkie Zakłady „WUKO", specjalizujące się w produkcji zmechanizowanego sprzętu do oczyszczania miast, znajdują zbyt dla swoich wyrobów również na rynkach zagranicznych. W tym roku wyeksportowały one już 35 samochodów asenizacyjnych do ZRA. Obecnie realizują one zamówienia odbiorców z Iraku, obejmujące 20 samochodów asenizacyjnych oraz 20 polewarek.

Pragnąc zainteresować swoimi wyrobami również innych odbiorców, zakłady „WUKO" wystawiały już eksponaty na wystawach w Związku Radzieckim, NRF i Bułgarii

KRONIKA WYPADKÓW

* Jadąc ul. Ogrodową kierowca „Stara" IS 53-21 — Władysław G. (Limanowskiego 122) zajechał drogę tramwajowi linii 3/4 i zderzył się z nim. Pojazdy zostały poważnie uszkodzone.

* Na ul. Łagiewnickiej 101 samochód „Star" IO 57-18 prowadzony nieostrożnie przez Andrzeja M. (Jaskólcza 36) najechał na tył samochodu osobowego. Pojazdy uległy uszkodzeniu.

* W Krosnowej, pow. Skierniewice z nie ustalonych jeszcze przyczyn spalił się budynek mieszkalny Kazimiery B.

* Także z nie ustalonych przyczyn w gospodarstwie Józefa G. spalił się dom mieszkalny kryty słomą. Straty wynoszą ok. 20 tys. zł.

* Wskutek zwarcia w instalacji elektrycznej w zlewni mleka w PGR Srebrna pow. Łęczyca zapalił się dach. Szybka interwencja straży zapobiegła większym stratom.

* W Łodzi w magazynie Spółdzielni Pracy im. J. Kraskiego przy ul. Kilińskiego 78 wskutek zaprószenia ognia zapaliła się ścianka działowa.

(z)

POGODA

Zachmurzenie duże, okresami opady deszczu. Możliwe przejaśnienia. Temperatura około 12 st. C. Wiatry umiarkowane i dość silne, zachodnie.

Jutro zachmurzenie duże, możliwe opady. Temperatura bez zmian.

Słońce dziś zajdzie o 16.12, a jutro wzejdzie o 6.41.

Imieniny obchodzą Hubert i Sylwia.

WYPRAWA POD LÓD

* Morskie jeże i ośmiornice
* Lodowa roślinność

Jesienią br. wyrusza z Leningradu już trzecia ekspedycja biologów-nurków którzy badać będą życie w Morzu Arktycznym. Dwie poprzednie wyprawy przyniosły wiele niespodzianek i pozwoliły bliżej poznać faunę i florę najzimniejszego morza świata. W ostatniej wyprawie, która niedawno zakończyła się, wzięło udział 3 biologów-nurków z Leningradzkiego Instytutu Zoologii: Michał Propp, Eugeniusz Gruzow i Aleksander Puszkin.

O tym, że jest życie w Morzu Arktycznym wiedziano już od dawna — sztormowe fale nieraz wyrzucały na brzegi Antarktydy 20-metrowe wodorosty. Trawlery przywoziły interesujące egzemplarze świata roślinnego i zwierzęcego. Ale życie w tym morzu nie było dotąd badane, bowiem nikt nie miał odwagi zapuszczać się pod zwały lodu.

Temperatura wód Morza Arktycznego, według pomiarów leningradzkich biologów, wynosiła minus 1,8 st. C. Była więc ona tylko o 2 st. niższa od temperatury wód Morza Barentsa, położonego na krańcu Północy. Na dużych głębokościach temperatura wody M. Arktycznego jest taka sama, jak w morzach tropikalnych. Życie na tej głębokości nie powinno się więc niczym różnić od życia w morzach gorących.

Nikt jeszcze nie wchodził do wody w rejonie dwóch radzieckich stacji polarnych — „Mirnyj" i „Maładieżnaja". Nikt też nie wierzył, że nurkowie będą mogli pracować w lodowatej wodzie, i że aparatura badawcza zniesie dobrze te warunki. Amerykańscy nurkowie, wśród których był tylko jeden biolog, podczas podobnej wyprawy zauważyli jakieś ślady życia w Morzu Arktycznym. Ale nikt jeszcze nie badał tak dokładnie flory i fauny tego morza.

Leningradzcy biolodzy przybyli na Morze Arktyczne statkiem „Ob". Wokół nich rozciągały się tylko zwały lodu — jaskrawoniebieskiego, fioletowego, oślepiająco białego, liliowego, a nawet pomarańczowego. Taki lód, świecący w dodatku igiełkami diamentów, można zobaczyć tylko na Antarktydzie. I pod te warstwy lodu o grubości 1,5—2 m opuszczali się nurkowie. Oczywiście, najpierw musieli wyrąbywać w lodzie przeręble, przez które mogli wchodzić do wody. W ściankach przerębli wyrąbywali schody, którymi schodzono powoli w dół. Olbrzymie kawały lodu wyciągali traktorem, a kiedy traktora nie było, wynosili ręcznie.

Wieloma sprawami byli zaskoczeni leningradzcy biolodzy. Michał Propp po raz pierwszy bardzo ostrożnie opuszczał się w głąb morza i nagle stanął na dnie, na głębokości 12 m. Zaczął naokoło rozglądać się i wszystko na pierwszy rzut oka było dla niego nieoczekiwane. Woda była zupełnie przezroczysta, tak więc wszystko w odległości kilkudziesięciu metrów doskonale widział. Przedmioty, które w większej odległości w jeziorach czy ciepłych morzach mają zwarte kontury są jakby osnute mgłą — w Morzu Arktycznym są bardzo wyraźne. Dno skaliste widział on tak, jak w płyciutkiej rzeczce górskiej, a między odłamkami skał bardzo wyraźnie rysowały się olbrzymie ilości morskich jeży. I choć spotykał je często w Morzu Japońskim, to jednak polarne jeże były zupełnie inne.

Pierwsze wrażenie było wręcz oszałamiające. Nurkom wydawało się, że znaleźli się w olbrzymim muzeum — nic nie ruszało się w wodzie, ani na dnie. Maleńkie rybki spotykane na głębokości 28 m pozwalały się brać w ręce. Cały żywy świat był jak gdyby zastygły.

Każdego dnia przez całe lato polarne nurkowie opuszczali się na dno morza. Nie wracali z pustymi rękami — każdy z nich wynosił ze sobą wiele „podarków" morza. Kiedyś Aleksander Puszkin wyszedł z przerębli w objęciu olbrzymiej ośmiornicy, której każda „ręczka" miała ponad 1 m długości.

Obserwacje życia w tym morzu pozwoliły biologom stwierdzić, że nie zależy ono od temperatury otoczenia, a od ilości światła. Lód mimo swej grubości przepuszcza dużo światła. Jest on więc sprzymierzeńcem świata żywego, czego z kolei nie można powiedzieć o śniegu. Biolodzy nie określili jeszcze dokładnie granic rozprzestrzeniania się polarno-morskiej fauny i flory. Żywe organizmy spotykali bowiem nie tylko w wodzie, na dnie morza, ale także tuż pod lodem i wewnątrz lodu. Na ściankach lodu żyją wręcz nieprawdopodobne ilości roślin i żyjątek morskich. Obliczono, że na 1 m kw. znajduje się 2—3-kilogramowa kolonia morska. Żywi się ona wodorostami pokrywającymi lód.

Po powrocie do Leningradu okazało się, że ok. 1/3 przywiezionych zdobyczy polarnych była do tej pory nie znana nauce. Następna wyprawa, która trwać będzie przez całe lato i zimę polarną, a więc od jesieni br. do wiosny 1972 r. na pewno przyniesie wiele nowych rewelacji.

W dniu 30 października 1970 roku, zmarł nagle nasz ukochany Mąż, Ojciec i Dziadek

Ś. † P.

Józef Świeciński

Pogrzeb odbędzie się 3 listopada br. o godz. 15.30, z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

KULTURA I OKOLICE *

Przed wielkim konkursem

W całym kraju trwają przygotowania do kolejnego, XVII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. W Łodzi kilka dni temu powołano komitet organizacyjny konkursu, któremu przewodniczy z-ca kierownika Wydziału Kultury Prez. RN m. Łodzi — Władysław Jagoda. Tradycyjnie już eliminacje odbywać się będą czterostopniowo (środowiskowe, powiatowe, wojewódzkie i centralne), a ich zakończenie przewiduje się na dzień 15 maja 1971 r.

Jak co roku konkurs poprzez prezentację wybitnych pod względem ideowym i artystycznym utworów, służyć ma upowszechnianiu wśród społeczeństwa najcenniejszych utworów literatury polskiej i powszechnej.

Dotychczasowe osiągnięcia, obok wszelkich pozytywów, wykazały pewne skostnienie formy recytacji jak i doboru repertuaru. Dlatego też oceniać się będzie przede wszystkim twórczą postawę recytatora, który własnym wysiłkiem — nie poprzez przyjmowanie gotowych wzorców czy stylów — osiągnie zamierzone rezultaty. Aby zachęcić do takiego potraktowania konkursu po raz pierwszy ustanowiona została — dla najlepszych — Odznaka Recytatora: złota, srebrna i brązowa. Zamierzeniem organizatorów jest utrzymanie tego wyróżnienia w przyszłości. Drugą nowość stanowi ten punkt regulaminu, który mówi o innych niż dotąd zasadach występowania uczestników, którzy co najmniej dwukrotnie zdobywali w eliminacjach wojewódzkich pierwsze lokaty. Jeśli zaprezentują oni propozycje liczące się w rozwoju sztuki recytatorskiej i warte pokazania szerszemu kręgowi odbiorców, sądy konkursowe będą mogły zgłaszać ich kandydatury do specjalnego wyróżnienia — udziału w koncercie na turnieju centralnym. Idea obecnego konkursu jest wskazanie kierunku w jakim winien rozwijać się cały ruch recytatorski. Podstawę owego rozwoju stanowić będą formy zorganizowane: kluby i zespoły recytatorskie.

Jeśli chodzi o dobór repertuaru zaleca się sięganie do twórczości powstającej w ciągu ostatniego 10-lecia, w tym również do literatury regionalnej, pamiętników, publicystyki, do wszystkich tych utworów, które podejmują problemy dnia dzisiejszego. Zauważono też zbyt małe zainteresowanie literaturą obcą, zwłaszcza pisarstwem poetów i prozaików krajów demokracji ludowej.

Szczegółowych informacji zasięgać można w sekretariacie konkursu, w Łódzkim Domu Kultury (Miejski Ośrodek Instrukcyjno-Metodyczny) Łódź, ul. Traugutta 18, pokój 205, telefon 355-56. Codziennie w godzinach 10-14 udzielać się tu będzie porad i instrukcji.

W czasie trwania XVII Konkursu przewiduje się połączenie imprez konkursowych wszystkich stopni ze spotkaniami z literatami, koncertami poetyckimi, a także wystawami ukazującymi tradycje, rozwój i osiągnięcia amatorskiego ruchu artystycznego. (Hosz.)

W Filharmonii

M. Abramian i G. Ohlsson

Ciekawie zapowiada się program kolejnych koncertów w Filharmonii Łódzkiej. 5 i 6 listopada br. o godz. 19.30 wystąpi dwoje solistów: armeńska wiolonczelistka — Medea Abramian i zdobywca I nagrody i złotego medalu na Konkursie Chopinowskim — Amerykanin Garrick Ohlsson. Abramian jeszcze podczas studiów w Moskwie w klasie Mścisława Rostropowicza została laureatką międzynarodowego konkursu muzycznego im. G. Wigana w Pradze. U nas grać będzie wariacje na temat rokokowy Piotra Czajkowskiego. Ohlsson wykona Koncert fortepianowy e-moll Fryderyka Chopina. Artystom towarzyszyć będzie Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Łódzkiej pod dyrekcją Stefana Marczyka. Tradycyjnie już rozpocznie ona program koncertu — uwerturą Reinholda Gliera „Braterstwo narodów".

(hosz)

Andrzeja Mielewskiego Teatr Popularny

Niewielu ze starych emerytów, którzy w pogodne dni przechadzają się dzisiaj po Księżym Młynie wie, że właśnie w tym rejonie Łodzi Michał Wołowski uruchomił w roku 1896 pierwszy w naszym mieście teatr dla robotników. Niewielu również pamięta, że kilkanaście lat później, w roku 1910 Andrzej Mielewski założył przy ul. Konstantynowskiej 14 Teatr Popularny „teatr poważny, dostępny dla wszystkich i pod każdym względem wzorowy".

Mielewski prowadził go przez 3 sezony (1910—1913), wystawiając w tym czasie (uwaga!) sto kilkadziesiąt sztuk, a wśród nich takie arcydzieła dramaturgii polskiej jak „Wesele" i „Bolesław Śmiały" Wyspiańskiego, „Dziady" Mickiewicza, „Balladyna" i „Mazepa" Słowackiego, a ze światowej: „Hamlet", „Makbet", „Romeo i Julia" Szekspira, „Don Carlos", „Zbójcy", „Intryga i miłość" Schillera, „Faust" Goethego, „Książę Niezłomny" Calderona i wiele innych.

Tak więc zasługi Mielewskiego w dziele upowszechniania kultury teatralnej w naszym mieście są bardzo wielkie. Dobrze się więc stało, że mgr Maria Kaczorowska-Herman zainteresowała się tym tematem, i że książkę jej pt. „Andrzeja Mielewskiego Teatr Popularny w Łodzi" starannie wydało Wydawnictwo Łódzkie.

— „Postać A. Mielewskiego zainteresowała mnie — stwierdza autorka — kiedy jeszcze studiowałam filologię polską na Uniwersytecie Łódzkim. Z książki prof. Wandy Lipiec dowiedziałam się wtedy, że znakomity ten aktor i reżyser był w swoim czasie na terenie naszego miasta konkurentem... samego Zelwerowicza. Że zaś z natury jestem raczej trochę przekorna, postanowiłam zbadać, jakie w istocie były zasługi Mielewskiego dla łódzkiego teatru".

Autorka bardzo starannie i sensownie zestawiła aktualne materiały, których zdobycie nie było łatwe. W rezultacie książka jej jest udaną próbą przypomnienia Mielewskiego zarówno jako aktora i reżysera, jak i dyrektora założonego przez niego Teatru Popularnego. Wynika z niej, że teatr ten, adresując sztuki swoje do tzw. szerokiego ogółu, nie poszedł na kompromis, nie naginał się do gustów mniej wyrobionej publiczności, ale przeciwnie, swoimi propozycjami repertuarowymi, a i klasą ich zrealizowania starał się podciągnąć ją do swojego poziomu, przy czym naturalnie na jego afiszu zjawiały się również i sztuki typowo rozrywkowe.

Ważne, że całość nie jest jakąś naukową „piłą" lecz ujęta została lekko, przystępnie, przy czym jej wartość podnosi pracowicie wyszukany wybór listów, fragmenty recenzji i wywiadów prasowych oraz pełny zestaw repertuarowy, stanowiący cenny materiał dla historyka teatru.

M. JAGOSZEWSKI

AGATA CHRISTIE

WYSPA PRZEMYTNIKÓW

przekład: Tadeusz Jan Dehnel

W realizacji planów udzielała mu zachęty i poparcia młoda kobieta. Uchodziła tu za jego żonę i do niej Patrik Redfern był naprawdę przywiązany. Od jego ofiar różniła się bardziej, niż to sobie można wyobrazić: chłodna, opanowana, wolna od gwałtownych uczuć, lecz wobec niego nie zachwianie lojalna i aktorka nieprzeciętnej miary. Od momentu, kiedy się tu zjawiła, grała wyznaczoną rolę „biednej, małej kobietki", wątłej, niezaradnej, osoby wyrobionej bardziej intelektualnie niż sportowo. Proszę sobie przypomnieć, że wmawiała nam takie cechy jedna po drugiej. Wrażliwość skóry na słońce i w rezultacie biała cera. Zawroty głowy, jakim podlega na dużych wysokościach, bajeczka o przypadku na zewnętrznych schodach katedry mediolańskiej i jej podobne. Nacisk, z jakim mówiła o własnej delikatności i złej kondycji, w związku z czym prawie wszyscy mówili o niej „mała kobietka". A rzeczywiście była równie wysoka, jak Arlena Marshall; tyle że miała wyjątkowo drobne dłonie i stopy. Podawała się za nauczycielkę, co, rzecz jasna, wywoływało skojarzenia z wiedzą książkową i brakiem zaprawy sportowej. Naprawdę zaś pracowała niegdyś w szkole, ale jako instruktorka wychowania fizycznego i była bardzo sprawna młoda osoba. Potrafiła wspinać się jak kot, a biegać niczym sprinter.

Samo morderstwo zostało doskonale obmyślone i umieszczone w czasie. Jak wyraziłem się już raz, była to niezwykle precyzyjna zbrodnia, a plan minutowy może uchodzić za dzieło godne geniusza. Najpierw miały miejsce sceny przygotowawcze. Jedna z nich — konwencjonalny dialog zazdrosnej żony i jej męża — została odegrana na Słonecznej Skarpie, gdy Redfernowie wiedzieli, że ja zajmuję sąsiednią wnękę skalną. Drugą scenę Krystyna odegrała ze mną. Odnosiłem wtedy mętne wrażenie, że wszystko to znam z jakiejś książki. Historia nie wydawała mi się realna. Miałem rację, gdyż realna nie była. Nadszedł dzień morderstwa: dzień wyjątkowo pogodny, co jest okolicznością niemałej wagi. O bardzo wczesnej porze Redfern wymknął się z hotelu drzwiami wiodącymi z korytarza na taras i do drabiny. Nie bał się, że zainteresują kogoś drzwi odryglowane od środka, bo każdy przecież mógł skorzystać z wczesnej kąpieli. Pod płaszczem kąpielowym ukrył zielony chiński kapelusz, wierną kopię tego, w którym Arlena Marshall pokazywała się najczęściej. Przeciął w poprzek wyspę, zszedł po drabinie i kapelusz schował w umówionym miejscu, za jakimś odłamkiem skalnym. Oto część pierwsza.

Poprzedniego wieczoru Patrik Redfern porozumiał się z Arleną. Bała się trochę męża i wolała spotkanie dyskretne, obiecała więc, że nazajutrz z rana będzie nad Zatoczką Chochlika. Wiedziała, że nikt nie odwiedza tamtej plaży przed południem. Patrik miał wymknąć się niepostrzeżenie i spotkać damę serca. Gdyby usłyszała, że ktoś schodzi po drabinie, albo nadpływa łódką, winna ukryć się w grocie, której sekret zdradził jej Patrik, i czekać tam aż droga będzie wolna. Tak przedstawia się część druga.

Tymczasem Krystyna poszła do pokoju Lindy w porze, gdy, jak sądziła, Linda powinna brać poranną kąpiel w morzu. Po co to zrobiła? Aby zegarek Lindy posunąć o dwadzieścia minut. Oczywiście istniało ryzyko, że dziewczyna zauważy różnicę czasu, ale gdyby się nawet tak stało, nie groziło to niczym. Prawdziwe alibi Krystyny opierało się na rozmiarze jej dłoni i niemożliwości fizycznej popełnienia zbrodni takiego rodzaju. Mimo to uzupełniające alibi wydawało się bardzo potrzebne. W pokoju Lindy Krystyna spostrzegła książkę o gusłach i złych urokach, otwartą na pewnej stronie. Przeczytała ile trzeba, więc łatwo odgadła, na co się zanosi, kiedy dziewczyna wróciła i upuściła paczkę świec. Dało to początek nowej, przebiegłej koncepcji. Z początku występna para zamierzała skierować podejrzenia przeciwko kapitanowi Marshallowi; stąd zagubiona fajka, której szczątki zostały podrzucone nad Zatoczkę Chochlika, tuż koło wejścia na drabinę. Krystyna łatwo skłoniła Lindę do wspólnego spaceru nad Zatoczkę Mew. Później poszła do swojego pokoju, gdzie z zamykanej na klucz walizki wyjęła butelkę farby imitującej opaleniznę, pomalowała się dokładnie, wyrzuciła przez okno próżną butelkę i omal nie potrąciła panny Brewster, która wtedy pływała w morzu. Część trzecią pomyślnie dobiegła końca.

Ciąg dalszy. Krystyna naciąga biały kostium kąpielowy, a na wierzch długie spodnie oraz kurtkę z długimi, luźnymi rękawami, co wystarczająco maskuje świeżo pobrązowiałe ręce i nogi. O dziesiątej piętnaście Arlena wyrusza na umówione spotkanie. W niewiele minut później Patrik schodzi na plażę; jest ostentacyjnie zaniepokojony, zdziwiony, zirytowany. Tymczasem Krystyna wypełnia swoje zadanie stosunkowo łatwo. Własny zegarek ma ukryty pod rękawem i o jedenastej dwadzieścia pięć pyta towarzyszki o godzinę. Linda spogląda na swój zegarek i odpowiada, że jest za kwadrans dwunasta. Później odchodzi w stronę wody, a Krystyna składa przybory rysunkowe i, gdy tamta odwraca się do niej plecami, przestawia na właściwą godzinę zegarek, który dziewczyna musiała oczywiście zdjąć przed kąpielą. Następnie wspina się błyskawicznie skalną ścieżką i przebiega wąski grzbiet wyspy w kierunku zejścia na drabinę. Tam zdziera z siebie pidżamę i wraz z pudłem na przybory rysunkowe ukrywa za jakimś głazem i, jak prawdziwa gimnastyczka, schodzi wprawnie po drabinie.

Arlena jest tymczasem na plaży i dziwi się czemu Patrika nie widać tak długo. Nagle spostrzega kogoś, lub słyszy jakiś szmer na drabinie, więc przeprowadza dyskretną obserwację i zostaje przykro zaskoczona widokiem osoby najmniej pożądanej: żony! Ukradkiem przebiega pod skałami w kierunku wejścia do Groty Chochlika.

Krystyna dobywa z kryjówki kapelusz, przypina pod nim pukiel sztucznych rudych włosów, układa się na piasku, a głowę i kark kryje pod kapeluszem oraz włosami. W czasie zgadza się wszystko idealnie. Po dwu lub trzech minutach łódka z Patrikiem i Emilią Brewster mija cypel skalny. Należy pamiętać, że to Patrik przykleknął nad bezwładnym ciałem. Patrik dotknął nieruchomych zwłok. Patrik był wstrząśnięty, złamany, zdruzgotany śmiercią damy swojego serca!

(57) (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja i wydawnictwo — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 341-10 dział sponie odpowiada) Redakcja nocna 395-57, 395-59 Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch" — Łódź, Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty: rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17. Papier druk. mat. 50 g. H-12